

Nie będzie Gwarków. Co jeszcze nam zabrał koronawirus?



To już postanowione. Gwarki 2020 nie odbędą się

FOT. FRANEK TARSKI

Zapomnijmy o „Gwarkach” i o wielu plenerowych imprezach. Nie liczymy na to, że udać się wszystkie miejskie inwestycje. Dla Tarnowskich Gór nadchodzą ciężkie dni.

Czytaj – str. 5

5 tysięcy złotych za spacer z rodziną

Za spacer z żoną i trójką dzieci piekarzanin zapłacił 5 tys. zł kary. Notatkę do sanepidu sporządziła policja. Jak wyglądało zajście?

JACEK TARSKI

8 kwietnia piekarzanin wybrał się na spacer z żoną i trójką dzieci w wieku 1, 2 i 7 lat. Podczas przechadzki miał do niego podejść policjant i stwierdzić, że poszczególni członkowie rodziny są za blisko siebie. Nic nie pomogły tłumaczenia, że przecież mieszkają wszyscy pod jednym dachem, że to ich dzieci, że są małe. Policjant twarde stał na swoim, wypisał do sanepidu wniosek o ukaranie mieszkańca za łamanie zasad zachowania

w okresie epidemii. Wszystko zakończyło się karą administracyjną w wysokości 5 tysięcy złotych. W tym samym czasie, kiedy policjant legitymował rodzinę i wypisywał dokumentację, na ławce obok miało siedzieć dwóch tak zwanych lokalnych przedstawicieli piątej zmiany. Według relacji piekarzanina, policjanci nie uznali za stosowne wobec nich interweniować. Wypisawszy wniosek o ukaranie, obesłali ławkę szerokim łukiem.

O sprawie poinformował Krzysztof Turzański, wiceprezydent Piekar Śląskich, który codziennie publikuje w

internecie krótkie wiadomości na temat przebiegu epidemii i sytuacji w Piekarach Śląskich. Po podaniu przez niego informacji o ukaraniu mężczyzny, do sprawy, na antenie lokalnej rozgłośni radiowej, odniósł się Dariusz Dobrzański, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji w Piekarach Śląskich. Co ciekawe, rzecznik nie zaprzeczył, że taka sytuacja miała miejsce, przedstawił tylko, jak to określił, drugą stronę tego samego medalu. Oto relacja rzecznika:

8 kwietnia policja otrzymała informację o osobach, które gromadziły się

na skwerze przy ul. Cichej. Z informacji wynikało, że ludzie siedzą na ławkach, nie przejmując się obowiązującymi obostrzeniami. Na miejsce wysłano patrol. Policjanci odtworzyli z urządzeń nagłaśniających komunikat o koronawirusie i prośbę o rozejście się. Kiedy stwierdzili, że mężczyzna i kobieta na ostrzeżenia nie reagują, postanowili działać inaczej.

Funkcjonariusze podeszli do kobiety i mężczyzny z dziećmi, tłumacząc im, że przebywanie w tym miejscu jest zabronione.

Dokończenie na str. 3

W NUMERZE

BEATA POPRAWA: KORONAWIRUS MNIE JEDNAK PRZECHYTRZYŁ I DOPADŁ

► Dr Beata Poprawa, stojąca na czele tarnogórskiego stowarzyszenia „Na Zdrowie”, ma koronawirusa.

Czytaj – str. 8

GMINY PROponują PRZEDSIĘBIORCOM POMOC

► Niektóre samorządy próbują wyciągać pomocną dłoń w kierunku przedsiębiorców, by przetrwali trudny czas obostrzeń związany z pandemią. Gminy stosują własne rozwiązania uzależnione m.in. od możliwości finansowych.

Czytaj – str. 8

TO NAJWIĘKSZY KRYZYS W HISTORII LOTNICTWA KOMUNIKACYJNEGO

► Obecna sytuacja nie ma precedensu. W pierwszym kwartale 2020 roku na lotnisku w Pyrzowicach miało być obsłużonych 850 tys. pasażerów. Z powodu pandemii prognozy można włożyć między bajki i pobożne życzenia.

Czytaj – str. 9

SZYJĄ MASECZKI, ZAŁATWIAJĄ PRĄDKI. MIESZKAŃCY POWIATU KONTRA COVID19

► RękoDzielne Tarnogórzanki w czasie niecałego miesiąca uszyły ponad 6 tysięcy maseczek ochronnych. W Krupskim Młynie do wspólnego szycia zachęca stowarzyszenie Frymark, a Akcja Kalety wspomaga sprzętem i maseczkami pracowników służby zdrowia. Tak angażują się w walkę z koronawirusem zwykli mieszkańcy powiatu.

Czytaj – str. 10

JAK DBAĆ O SIEBIE W CZASACH KORONAWIRUSA? POZNAJ 10 ZASAD

► Od poniedziałku rząd poluzował obostrzenia wprowadzone w celu ograniczenia rozprzestrzeniania się koronawirusa. To nie oznacza, że pandemia ustępuje. Minister zdrowia mówi wprost, że musimy nauczyć się funkcjonować „obok” wirusa, a jeśli nie pojawi się szczepionka, środki ostrożności trzeba będzie zachowywać przez wiele miesięcy.

Czytaj – str. 13

Zmarła Ania Segiet

W czwartek rano, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarła Ania Segiet. Odeszła w domu, w otoczeniu najbliższych. W ostatnich miesiącach była pod opieką hospicjum.

O Ani Segiet pisaliśmy na łamach „Gwarka” wielokrotnie. O kolekcji sztuki intuicyjnej, nieprofesjonalnej, którą z mężem Teodorem tworzyli ponad 40 lat. O nordic walkingu, który jako jedni z pierwszych zaczęli w Tarnowskich Górach uprawiać i odnosili spore sukcesy.

Ania była wyjątkowym człowiekiem i wymarzoną rozmówcą: błyskotliwym, inteligentnym, otwartym, pełnym pasji i szczerem. Kilka lat temu z otwartością mówiła o chorobie nowotworowej, z którą się zmagala. Przekonywała, żeby nie bać się rozmawiać o raku. Swoim doświadczeniem chciała

ośmielić zdrowych, a chorym dodać siły i pokazać, że diagnoza to jeszcze nie koniec świata. Opowiadali z Teodorem, że starają się, wbrew wszystkiemu, nie zamknąć w domu i nie koncentrować na chorobie. Śmiali się, że nigdy nie mieli tak wypełnionego kalendarza. – Lekarze w szpitalu zachęcali pacjentów do przejścia 50 kroków. Ponieważ znali już sportową historię żony, jej zalecano 5 tys. kroków – opowiadał wtedy o żonie Teodor. Taką Anię na zawsze zapamiętamy. Siłaczkę, od której mogliśmy się uczyć odwagi i determinacji. Pełną przyjaźni i czułości dla drugiego człowieka.

Ania prosiła, żeby osoby, które chcą uczcić jej pamięć, nie kupowały kwiatów. Zamiast tego mogą przekazać datkę na hospicjum. Prośbę przekazujemy dalej: Hospicjum Królowej Pokoju, ul.



Ania Segiet

FOT. UM W TARNOWSKICH GÓRACH

Opolska 26 c, Tarnowskie Góry, numer konta 88 1050 1386 1000 0002 0334 8263.

Teodorze – Tobie, rodzinie i bliskim zespół redakcji „Gwarka” składa najszczerze wyrazy współczucia w obliczu tej straty. (AI)

nekrolog

Z ogromnym żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp. Anny Segiet

Ania kochała sztukę, która wypływa z głębi serca. Potrafiła dostrzec piękno zanim inni je zauważyli. Zarażała wszystkich dookoła swoją niebywałą energią i optymizmem. Była naszym PRZYJACIELEM. Będzie nam Jej bardzo brakowało. Na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

Serdeczne wyrazy współczucia dla Rodziny i Bliskich. Szczególne słowa otuchy i wsparcia dla Męża – Teodora Segieta

składają

Dyrektor Muzeum w Tarnowskich Górach wraz z Pracownikami

Z wielkim bólem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Anny Segiet

człowieka, który wspólnie z mężem Teodorem, ubogacał i uwrażliwiał na sztukę nasze miasto od wielu lat. Za tę działalność Państwo Segietowie otrzymali Nagrodę Burmistrza w Dziedzinie Kultury za rok 2017, ale tego, co wspólnie zrobili dla naszej społeczności, nie oddadzą żadne wyróżnienia ani medale... Serdeczne wyrazy współczucia kierujemy do męża Teodora, rodziny i przyjaciół.

Adrian Wolnik, Przewodniczący Rady Miejskiej
Arkadiusz Czech, Burmistrz Miasta Tarnowskie Góry

„Życie przemija, lecz pamięć pozostaje.”

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 13 kwietnia 2020 r. zmarł nagle, przeżywszy 79 lat, nasz ukochany Mąż, Ojciec, Teść, Dziadek i Brat
śp. Ryszard Geroska
Ceremonia pogrzebowa odbyła się 16 kwietnia 2020 r., o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku Żona, Córka i Synowie z Rodzinami

Pojechali z odsieczą

Trzy zespoły zadaniowe złożone z żołnierzy 5 Pułku Chemicznego im. gen. Leona Berbeckiego w Tarnowskich Górach wysłano w Polskę do pracy przy odkażaniu różnych obiektów. Pracowały w okolicy Łodzi, we Wrocławiu i w Lublinie.

Zespół pracujący w Drzewicy niedaleko Łodzi zajmował się dekontaminacją domu pomocy społecznej. Z DPS-u ewakuowano podopiecznych i ich opiekunów. Stało się to po tym, jak chorobę COVID-19 zdiagnozowano u 78 osób - 45 podopiecznych i 33 pracowników. Działania w Drzewicy prowadzono w czwartek i piątek (16 i 17 kwietnia).

Kolejny zespół wyjechał do pracy na lotnisko Strachowice we Wrocławiu. Lotnisko obsługuje samoloty przywożące żołnierzy z misji Polskiego Kontyngentu Wojskowego. Tarnogórzscy chemicy zajmowali się tam odkażaniem wracających z misji żołnierzy, ich rzeczy oraz sprzętu, który przywieźli.

Trzeci zespół w piątek, 17 kwietnia, wracał z Lublina. Również ta grupa zajmowała się odkażaniem jednego z miejscowych szpitali. Warto dodać, że tarnogórzanie pojechali wykonywać zadania z własnym sprzętem. (JT)

nekrolog

Wyrazy serdecznego współczucia
panu Teodorowi Segietowi
oraz córce Weronice z Rodziną

z powodu śmierci

śp. Anny Segiet

składają

byli pracownicy restauracji Parkowa

Serdeczne podziękowania za złożone kwiaty i modlitwę ks. Rafałowi Szotowi, Wójtowi, Radnym i Pracownikom Urzędu Gminy Świerklaniec oraz Krewnym, Sąsiadom i wszystkim, którzy w trudnych chwilach okazali wsparcie i życzliwość po śmierci

śp. Marii Wajs

dziękuje pogrążona w smutku
Rodzina

Wyrazy głębokiego współczucia i szczerego żalu
Panu
Romanowi Michalskiemu
Dyrektorowi Gminnego Zespołu Obsługi Placówek Oświatowych w Nakle Śląskim
w trudnych chwilach po śmierci

Ojca

składają

Przewodniczący
Rady Gminy Świerklaniec
Jarosław Wasążnik
wraz z radnymi
Rady Gminy

Wójt
Gminy Świerklaniec
Marek Cyl
wraz z pracownikami
Urzędu Gminy

Z powodu śmierci
BRATA
najserdeczniejsze wyrazy współczucia
WOJCIECHOWI ŻMUDZIŃSKIEMU
składają
Adrian Wolnik,
Przewodniczący Rady Miejskiej
Arkadiusz Czech,
Burmistrz Miasta Tarnowskie Góry

nekrolog

Najszczerze wyrazy współczucia

Pani

Iwonie Biskupek
z powodu śmierci
MĘŻA

składają Zarząd i pracownicy ZWUG „Intergaz”

reklama



ZAKŁAD POGRZEBOWY
KOZIŃSCY
Tarnowskie Góry, ul. Powstańców Śl. 30

NIEPORÓWNYWALNE NISKIE CENY
GWARANTOWANA WYSOKA JAKOŚĆ

- eksportacja osób zmarłych całodobowo
- eleganckie karawany
- zasiłek pogrzebowy wypłacamy natychmiast lub rozliczenie bezgotówkowe
- załatwianie wszelkich formalności
- kompleksowe usługi pogrzebowe w kraju i za granicą + formalności (bez pośredników)
- duży wybór trumien (również pozawymiarowych)
- **JESTEŚMY JEDYNYM PRODUCENTEM TRUMIEN W TYM MIEŚCIE**

Zakład czynny:

od poniedziałku do piątku,
w godz. od 8.00 do 18.00,

w każdą sobotę od 8.30 do 13.30,

tel. całodobowy 32 285 53 09, 601 40 22 64.



Tygodnik Wydawniczej Spółdzielni Pracy „Gwarek Śląski”. Redaguje zespół. Redaktor naczelny: Jarosław Myśliwski. Adres redakcji: ul. Bytomska 3, 42-600 Tarnowskie Góry. Telefony: redaktor naczelny, sekretariat: 32-285-26-61, 32-285-27-16. E-mail: gwarek@gwarek.com.pl, reklama@gwarek.com.pl. Adres strony internetowej: gwarek.com.pl. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu. Projekt graficzny: Agora Grafika

„Gwarek” nr 16 (3214), rok LXII, INDEKS 359599, ISSN 0209-0368, nakład: 6.000 egz.

NARUSZENIA I WNIOŚKI. UKARANY ZA POWRÓT Z IMPREZY

Wnioski o ukaranie sporządzono m.in. za spanie na przystanku w czasie pandemii czy włóczenie się po pijaku, ciemną nocą po mieście. **Fakt, zakazy są dokuczliwe, ale niektórzy jakby się prosili o ukaranie.**

JACEK TARSKI

Za łamanie ograniczeń, jakie narzucono obywatelom w związku z epidemią koronawirusa, grozi nam odpowiedzialność. Funkcjonariusz policji, który stwierdzi, że nie stosujemy się np. do zakazu zbliżania się do innych osób, może nas ukarać. Najmniej kara to pouczenie. Jeśli to nie wystarczy, jest mandat w wysokości 500 złotych. Nie musimy go przyjmować, możemy żądać skierowania sprawy do sądu, co płatność automatycznie wstrzymuje. Ale uwaga! Sąd może nas ukarać karą grzywny do 5 tysięcy złotych. Najsurowsze konsekwencje czekają nas w przypadku skierowania sprawy w trybie administracyjnym do sanepidu. Władze sanitarne mogą nas ukarać grzywną w wysokości do 30 tys. zł. Co ważne, grzywnę musimy zapłacić pod rygorem postępowania komorniczego. Odwoływać się do sądu możemy dopiero po jej uiszczeniu.

Tak, w telegraficznym skrócie, wyglądają zasady odpowiedzialności. Jak to wygląda w praktyce? W Komendzie Miejskiej Policji w Piekarach Śląskich dowiedzieliśmy się, że około jednej trzeciej naruszeń kończy się pouczeniem. Mieszkańcy z reguły natychmiast reagują na zwróconą im uwagę, co kończy postępowanie i nie naraża nikogo na kłopot. Niestety, większość spośród 70 odnotowanych przez policję w Piekarach naruszeń dotyczących przepisów kwarantanny, swobody poruszania się itd., kończy się mandatami lub skierowaniem wniosków do sądu. Co ważne, tak kończyły się postępowania wobec osób, które nie stosowały się do obowiązku kwarantanny.



Funkcjonariusz policji, który stwierdzi, że nie stosujemy się np. do zakazu zbliżania się do innych osób, może nas ukarać. Najłagodniejsza kara to pouczenie, ale kara nałożona przez sanepid może sięgnąć aż 30 tys. zł

FOT. ARCHIWUM POLICJI

Od początku obowiązywania obostrzeń, piekarscy policjanci skierowali do sanepidu 3 wnioski o ukaranie w trybie administracyjnym. Za co? O jednym z przypadków piszemy na pierwszej stronie „Gwarka”. Dwa pozostałe, przyznać trzeba, są dosyć kuriozalne.

Pierwszy dotyczy 22-latką, którego policja zatrzymała na jednej z ulic miasta o godzinie

Kolejny wniosek do sanepidu sporządzono, można powiedzieć, że na wyraźne życzenie pewnego 34-latką. Jednego dnia mężczyznę będącego pod wpływem alkoholu spotkał w mieście patrol policji. Gościa poinformowano, czym grozi włóczenie się po ulicach bez wyraźnej potrzeby i odesłano do domu. Następnego dnia bodaj ten sam patrol policji zatrzymał na ulicy tego samego mężczyznę, który ponownie postanowił powłóczyć się trochę po mieście. Tym razem o pouczeniu nie było już mowy.

W Tarnowskich Górach nie prowadzi się statystyk dotyczących pouczeń i mandatów za łamanie zakazów stanu epidemii. Wiadomo natomiast, że od samego jej początku do sanepidu skierowano 10 wniosków o ukaranie. Wniosek taki skierowano na początku kwietnia w sprawie dwóch mężczyzn, którzy szli zbyt blisko siebie, a na zwróconą im uwagę odpowiedzieli agresją.

Jedna z dwóch najciekawszych interwencji miała miejsce w piątek, 10 kwietnia. Na jednej z ulic miasta mundurowi natknęli się na idącego samotnie mężczyznę. Wylegi-

tymowali go, a kiedy okazało się, że przyjechał do Tarnowskich Gór z Zabrze, zapytali go, jakaż to ważna przyczyna zmusiła go do przyjazdu? Mężczyzna okazał się rozbijającym szczery. Odrzekł, że przyjechał tu po bułki, a przy okazji odwiedzić brata, który właśnie w Tarnowskich Górach mieszka. Drugi wniosek do sanepidu dotyczył dwóch osób, które wybrały się na spacer po mieście. Policjanci uznali, że sprawę należy zakończyć w ten właśnie sposób.

Dwie kolejne sprawy, zakończone również wnioskami do sanepidu, pochodzą z 12 kwietnia. Pierwsza dotyczy mężczyzny, który smacznie spał na ławce przystanku autobusowego przy ul. Pyrkowskiej. Patrol przyjechał do niego, a kiedy policjanci zaczęli go budzić i odsyłać na odpoczynek w bardziej nadające się do tego miejsce, ten zaskoczony odrzekł im, że dobrze wie, gdzie należy odpoczywać i nikt nie ma prawa narzucać mu tego, gdzie ma szukać chwili wytchnienia. Ostatnia interwencja dotyczyła uczestników libacji w jednym z mieszkań przy ul. Karola Miarki.



reklama

5 tysięcy złotych za spacer z rodziną

Dokończenie ze str. 1

Rzecznik twierdzi, że spotkali się z opryskliwą, nieuprzejmą odpowiedzią. Mężczyzna nie chciał się przedstawić, twierdził, że jak jest taka pogoda, to ma prawo do spaceru i będzie z tego prawa korzystał niezależnie od tego, czy policjantom się to podoba, czy nie. Policjanci, jak twierdzi rzecznik, kilkakrotnie wzywali mężczyznę i jego rodzinę do opuszczenia skweru przy ul. Cichej. Bezskutecznie. Wobec zdecydowane-

go sprzeciwu mieszkańca, został skierowany wniosek o ukaranie do sanepidu. Sprawa zakończyła się karą 5 tysięcy złotych.

Kto miał rację? Nie rozstrzygamy, nie komentujemy. Od decyzji sanepidu można odwołać się do sądu i kto wie, czy sprawa właśnie tam się nie zakończy. Ale odwołanie do sądu nie oznacza tego, że nie trzeba zapłacić kary. Prawo takie przysługuje dopiero po jej zapłaceniu.

JACEK TARSKI

Bali się, że boćki nie wrócą

W marcu pisaliśmy o operacji przenoszenia bocianiego gniazda w Boruszowicach. Nowe, starannie przygotowane miejsce nie przypadło jednak ptakom do gustu. Wybrały inne, ale zostały w Boruszowicach.



Bociany wrócił do Boruszowic

FOT. ARCHIWUM CZYTELNIKA

– Widocznie Tauron nie podpisał z bocianami porozumienia i nowe gniazdo im się nie spodobało, mimo że było gotowe – śmieje się sołtys Boruszowic Marian Łuczak. Bociany zignorowały duże gniazdo na ul. Łączności i zabrały się za budowę nowego w pobliżu, przy gminnym skwerze na ul. Szkolnej. Już rok temu młode bociany znosiły tam patyki. – Wybrały miejsce bliżej domów, bociany nie

lubią być same – mówi sołtys. Wieś martwiła się, czy ptaki w tym roku przylecą. – Baliśmy się, że nie wrócą. Ale jechałem ostatnio samochodem, widziałem, jak siedzą w nowym gnieździe. Bardzo się z tego cieszymy – mówi. (AJ)

DWA WYPADKI, W OBU UCZESTNICZYŁY RADIOWOZY

Na drogach powiatu tarnogórskiego doszło w tym tygodniu do dwóch wypadków drogowych. **W obu uczestniczyły policyjne radiowozy.**



W wypadku ucierpiało 2-letnie dziecko. Chłopczyk z urazem głowy został przewieziony do szpitala

ZDJĘCIA: ARCHIWUM

JACEK TARSKI

Wypadek z udziałem nieoznakowanego radiowozu policyjnej grupy SPEED zdarzył się w czwartek, 16 kwietnia, po południu na drodze krajowej nr 78 w Niezdarze. Z dotychczasowych ustaleń wynika, że jadący bmw policjanci zauważyli nadjeżdżającego z przeciwka zestaw – ciągnik siodłowy z przyczepą – sygnalizujący zamiar skrętu w prawo. Kierowca, aby wykonać manewr, musiał zjechać częściowo na przeciwny pas ruchu. W przeciwnym wypadku nie mógłby w

odpowiedni sposób „złamać” zestawu i nie zmieściłby się w zakręcie.

Kierowca radiowozu zauważył to i zatrzymał samochód, by umożliwić kierowcy ciężarówki wykonanie manewru. W tym momencie w tył bmw wjechał renault kangoo kierowany przez 19-letniego kierowcę, mieszkańca powiatu tarnogórskiego. Jeden z policjantów, dysponent radiowozu, siedzący na prawym, przednim siedzeniu, został ranny. Z urazem kręgosłupa 35-letniego funkcjonariusza z Komendy Powiatowej Policji w Tarnowskich Górach odwieziono do piekarskiej urazówki.



Wszystko wskazuje na to, że uprzywilejowany pojazd policyj wjechał na skrzyżowanie na czerwonym świetle

Jako że w wypadku brał udział pojazd należący do policji, zgodnie z obowiązującymi procedurami wezwano prokuratora. Trwa ustalanie szczegółowych przyczyn. Wstępnie wszystko wskazuje na to, że odpowiedzialny za powstanie zdarzenia jest kierowca renault.

11 kwietnia, na skrzyżowaniu obwodnicy i ul. Korola w Tarnowskich Górach, jadący na sygnale radiowóz zderzył się z volkswagenem bora. W wypadku ucierpiało 2-letnie dziecko. Chłopczyk z urazem głowy został przewieziony do szpitala.

Sprawą, jako że w wypadku brał udział samochód policyj-

ny kierowany przez funkcjonariusza, zajmuje się prokurator. Wszystko wskazuje na to, że uprzywilejowany pojazd policyj wjechał na skrzyżowanie na czerwonym świetle. Kierowca takiego samochodu ma do tego prawo, ale uprawnienie to nie zwalnia go z obowiązku zachowania szczególnej ostrożności. Wygląda więc na to, że winę za powstanie wypadku ponosi policjant.

Radiowóz na sygnale wjechał do zdarzenia drogowego w Boruszowicach. Ostatecznie okazało się, że doszło tam jedynie do kolizji, kierowca skody zjechał z jezdni i przytarł słup elektryczny. Obyło się bez jakichkolwiek ofiar.

Eskapada nastolatka

15 kwietnia w Kaletach zgłoszono kradzież wartego 35 tys. zł volvo. Jakież było zdziwienie i radość właściciela, kiedy tego samego dnia auto odzyskano. Znaleźli je we wsi Modlica policjanci z Koluszek, stojące na środku drogi.

Wewnątrz siedział młody człowiek. Twierdził, że jechał z ojcem, auto się zepsuło i teraz czeka, aż tata wróci z

mechanikiem. Bajki to były, bo żadnego ojca z nim nie było. Po sprawdzeniu okazało się, że młodzieniec Łowicza, poszukiwany przez policję w celu doprowadzenia do ośrodka wychowawczego w Kaletach. Auto wróciło do właściciela, a młodzieniec musi wytłumaczyć się z tego, co zrobił, przed sądem rodzinnym. (JT)

KRONIKA POLICYJNA

ZGŁOSZONE Z OPÓŹNIENIEM

► Radzionków. 20.04 policji zgłoszono, że na ul. Sadowej, z zaparkowanego tam samochodu fiat ducato, skradziono dokumenty i maszynkę do golenia.

GAZ WZIĘTY

► Zbrostawice. 20.04 zgłoszono, że z tzw. kojca przy ul. Wolności skradziono 10 butli z gazem. Wartość łupu to 1520 zł.

UCHYŁONE OKNO

► Radzionków. 16.06 nieznany sprawca wszedł przez uchylone okno do budowanego domu przy ul. Słowackiego. Ukradł narzędzia elektryczne o wartości 3 tys. zł.

OSZUST UDERZYŁ

► Tarnowskie Góry. 16.04 nieznana osoba, podając się za policjanta, oszukała 70-letnią mieszkankę domu przy ul. Świdra. Kobieta przekazała oszustowi kilkanaście tysięcy złotych.

ABY GO NIE NAGRALI

► Nakło Śląskie. 15.04 na posesji przy ul. Lasowickiej nieznany sprawca uszkodził 2 kamery monitoringu i 2 lampy z czujnikami ruchu. Niczego nie ukradł. Straty właściciela to 540 zł.

W STARYM MAGAZYNIE

► Czekanów. 14.04 nieznany sprawca włamał się do dawnych magazynów PGR-u. Ukradł elektryczne narzędzia o wartości 1200 zł.

NIE TYLKO PALIWO

► Miasteczko Śląskie. 14.04 ktoś wyłamał korek wlewu paliwa w zaparkowanej ciężarówce scania i ukradł 350 litrów oleju napędowego, przy okazji uszkadzając bak samochodu. Suma strat wynosi 4400 zł.

CENNA LINKA

► Miasteczko Śląskie. 13.04 policji zgłoszono, że z terenu kolei w okolicy ul. Dworcowej skradziono 700 metrów linki nośnej trakcji elektrycznej.

Płonące auta

Trzy samochody spłonęły w Miasteczku Śląskim i w Piekarach w jeden dzień. Przyczyna zdarzeń jest na razie nieznana.

Pierwszy pożar w samochodzie miał miejsce na Rynku w Miasteczku Śląskim we wtorek, 14 kwietnia, około godz. 16.15. Kierowca jadącego tamtędy fiata panda zauważył nagle, że spod maski wydobywa się dym. Zatrzymał samochód w zatoczce, kiedy wysiadł z auta, pojawiły się płomienie.

Zawiadomiono straż pożarną w Tarnowskich Górach. Dyspozytor wysłał na miejsce

3 sekcje. 2 z Ochotniczej Straży Pożarnej w Żyglinku i 1 z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Tarnowskich Górach.

Strażacy szybko uporali się z ogniem pod maską samochodu. Ugasiwszy płomienie, przekazali samochód właścicielowi. Nie wiadomo, co było przyczyną pożaru w komorze silnikowej fiata. Możliwe, że nastąpił wyciek paliwa i, w konsekwencji, jego samozapłon. Nie wiadomo także, czy pojazd będzie się nadawał do naprawy, bo ma poważnie uszkodzony cały przód.



Nie wiadomo, czy pojazd będzie się nadawał do naprawy, bo ma poważnie uszkodzony cały przód

FOT. ARCHIWUM OSP. ŻYGLINKA

Nikt nie ucierpiał również w pożarze dwóch samochodów, do jakiego doszło przed warsztatem samochodowym przy ul. Wyszyńskiego w Piekarach Śląskich. Tu,

również we wtorek, około godz. 23.40 w ogniu stanęły opel zafira i renault master. Na miejsce wezwano 2 sekcje straży pożarnej z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej



W Piekarach Śląskich w ogniu stanęły opel zafira i renault master

OSP DĄBRÓWKA WIELKA

w Piekarach, jedną z JRG w Bytomiu oraz po jednej z OSP Dąbrówka Wielka i OSP Brzeziny Śląskie.

Rzecznik piekarskiej policji sierżant sztabowy

Dariusz Dobrzański poinformował, że przyczyny wybuchu pożaru są w tej chwili nieznane. Wiadomo także, że nikt nie ucierpiał.

(JT)

NIE BĘDZIE GWARKÓW. CO JESZCZE NAM ZABRAŁ KORONAWIRUS?

Zapomnijmy o wielu plenerowych imprezach. Nie liczymy na to, że udadzą się wszystkie miejskie inwestycje. **Dla Tarnowskich Gór nadchodzą ciężkie dni.**

JACEK TARSKI

Na początek jednak wiadomość pozytywna. Na sesji Rady Miejskiej w Tarnowskich Górach będą rozpatrywane projekty uchwał, dzięki którym możliwe będzie ulżenie niełatwej sytuacji lokalnych przedsiębiorców. Miasto chce np. pomóc najemcom gminnych lokali. Niestety, działania lokalnego samorządu w tej dziedzinie nie mają przesadnie dużego przełożenia na właścicieli prywatnych nieruchomości. Można tylko do nich apelować, by nie byli krótkowzroczni i np. zmniejszili czynsze dla najemców lokali użytkowych. Może się bowiem okazać, że brak ulgi będzie oznaczał dla właściciela utratę źródła dochodu.

A teraz już wiadomości mniej optymistyczne. Kryzys spowodowany pandemią koronawirusa, choć trwa u nas dopiero kilka tygodni, już teraz odciska piętno na lokalnej gospodarce. W Tarnowskich Górach, jak mówi wiceburmistrz Piotr Skrabaczewski, spodziewane są



Ulica Sobieskiego nie zostanie w tym roku wyremontowana

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

mniejsze wpływy z podatków PIT (dochodowego od osób fizycznych) i CIT (dochodowego od osób prawnych). Mniejsze będą wpływy z podatków i opłat lokalnych. Wszystko to spowoduje, że przynajmniej część planów na ten rok będzie musiała zostać odłożona na przyszłość.

W Tarnowskich Górach na pewno nic nie wyjdzie w tym roku z planowanej przebudowy dwóch spośród głównych ulic w mieście, ul. Sobieskiego, Powstańców Śląskich i Stycznińskiego. Jeśli idzie o tę inwestycję, bieżący rok na pewno jest stracony.

Kolejna rzecz, którą można wykreślić z planów bieżą-

cych, to place zabaw, które w tym roku miały powstać w dzielnicach. Nie jest to potrzeba najważniejsza. W związku z tym będzie trzeba zrezygnować z budowy. Będzie trzeba także zrezygnować z dalszych prac przy terenach rekreacyjnych koło domu kultury Jubilat na osiedlu „Przyjaźń”. Miasto zrezygnuje także z części planowanych wcześniej remontów szkół.

Tarnogórzanie nie będą zadowoleni z wiadomości, że w 2020 roku nie będzie „Gwarków”. Według zapowiedzi, miasto nie będzie wydawało pieniędzy przynajmniej na część imprez plenerowych. Na pewno nie odbę-

dzie się letnia Barbórka. Nie będzie finansowanych przez miasto festynów w dzielnicach, okrojona zostanie liczba imprez kulturalnych.

Nie wiadomo, jak z kryzysu podniesie się miejska komunikacja. Od kilku tygodni wpływy z biletów drastycznie zmalały. Nic dziwnego, w autobusach wprowadzono ograniczenie liczby pasażerów, a do tego wszystkiego wyjście z domów jest, jeśli nie zabronione, to ograniczone do minimum, co ma związek z liczbą podróżujących. Tarnowskie Góry zwróciły się do Zarządu Metropolii Śląsko-Zagłębiowskiej o anulowanie składki na komunikację.

Część przedsięwzięć będzie jednak kontynuowana. Nie zostaną przerwane prace nad budową centrum przesiadkowego z siecią dróg rowerowych. Nawiasem mówiąc, rozstrzygnięto już część przetargów na tę inwestycję. Nie będzie także rezygnacji z tych zadań, na które udało się uzyskać dofinansowanie. Będą także kontynuowane remonty bieżące ulic miejskich.

Każdy by się wkurzył



Na drzwiach podrzuconej starej lodówki ktoś napisał, co myśli o tych, którzy zrobili tam dzikie wysypisko śmieci

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

W walce z dzikimi wysypiskami śmieci Polska cały czas ponosi porażki. I trudno powiedzieć dlaczego, bo mieszkańcy mogą bezpłatnie zostawić niestandardowe odpady w PSZOK-ach, a z drugiej strony pozbywanie się śmieci w lesie czy przy ugorach spotyka się ze społecznym ostracyzmem.

Kilka dni temu nerwy puściły właścicielowi położonej na uboczu posesji przy ul.

Wincentego Pola w Tarnowskich Górach. To, że stoi na niej budynek w ruinie, ktoś potraktował jako zachętę do pozbywania się w tym miejscu elektroodpadów i pozostałości po remoncie. Szybko okazało się, że tylko z pozoru losami nieruchomości nikt się nie przejmuje. W odpowiedzi ktoś inny na drzwiach podrzuconej starej lodówki napisał, co myśli o tych, którzy zrobili tam dzikie wysypisko śmieci. Co sądzicie o takiej reakcji? (MIR)



TELEFONY DO REDAKCJI

32-285-26-61, 32-285-27-16 dziennikarze dyżurują od poniedziałku do piątku w godz. 8.30-15.00

Przy ul. Zagórskiej 89 w Strzybnicy stoi kilka bloków, należących do różnych spółdzielni mieszkaniowych i do miasta. Dojeżdża się do nich wąskimi drogami, do tego są wysokie krawężniki. Auta nie mogą się minąć, trzeba cofać. Nieraz towarzyszą temu nerwy, prawie dochodzi do rękoczynów. Nie wspominając już o stłuczkach. Brak miejsca na przejazd, brak miejsc parkingowych – najwyższy czas, żeby zrobić z tym porządek.

MIESZKANIEC JEDNEGO Z BLOKÓW

W Strzybnicy są delikatesy. W związku z koronawirusem wprowadzono ograniczenie liczby osób, które mogą wejść do środka. W praktyce można wejść tylko z koszykiem, żeby było wiadomo, ile osób robi zakupy. Idę po 2 bułki, a muszę brać wózek, który dotykało wiele osób. Sklep nie jest duży, widać, ile osób jest w środku. Nie podoba mi się to rozwiązanie.

MIESZKANIEC STRZYBNICY



LISTY DO REDAKCJI

gwarek@gwarek.com.pl

Chcę podzielić się spostrzeżeniem po przeczytaniu artykułu „Koronawirus uruchomił falę hejtu”, który ukazał się w „Gwarku”.

Jesteśmy z rodziną w podobnej sytuacji. Mieszkamy na osiedlu przy parku Piny, gdzie, można powiedzieć, mieszkają, jakby się wydawało, ludzie wykształceni i na dobrej stopie życiowej. Są wśród nich lekarze, prawnicy, przedsiębiorcy. I niestety, w takiej społeczności bez hejtu się nie obeszło. Czytając wasz artykuł, dochodzę do wniosku, że opisane sytuacje niczym nie odbiegają od naszej. Czy ludzie naprawdę są aż tak bezduszni i zadufani w sobie? Tylko liczą się oni? Syn od 16 marca ma kwarantannę, niestety przedłużoną do 12 kwietnia, bo sanepid o nim zapomniał i dopiero w 24. dniu pobrali mu wymaz. A wszystko przez szefa, który wrócił z nart z Włoch, wszyscy pracownicy zakładu musieli poddać się kwarantannie sanitarnej, ponieważ jest to branża spożywcza. Codziennie podjeżdżała policja sprawdzać syna, byli bardzo mili i pomocni. Niestety, sąsiedzi już tacy nie byli i nie są, zrobili z tego sensację. My, rodzice, nie zostaliśmy objęci kwarantanną, bo syn nie miał bezpośredniego kontaktu

z zarażonym, a jeden z sąsiadów narobił afery i dzwonił po innych sąsiadach, opowiadając nieprawdę. Ale to jeszcze nic, jak przyjechał wymazobus z sanepidu, jego 19-letnia córka robiła zdjęcia i umieściła na Instagramie, że na jej ulicy jest karetka. To jakieś szaleństwo! Zapytałam znajomego policjanta, co w tej sprawie zrobić? Odpowiedział, że jeśli hejt by się nasilił, mamy to zgłosić, a dziewczyna, która zamieściła zdjęcie, może ponieść konsekwencje prawne, jeśli by się zdarzyło, że ktoś ze zdjęć rozpoznałby dom i naruszył nasze mienie i narobił szkód. Jestem rozczarowana postawą sąsiadów, bo najpierw należałoby zapytać u źródła, co się dzieje, a nie rozpowiadać głupoty. Przecież każdy może znaleźć się w tej sytuacji i będzie potrzebował pomocnej ręki, żeby zrobić zakupy czy wyprowadzić psa. Przyczyną kwarantanny nie musi być zarażenie koronawirusem, wystarczy tak jak u syna, że cały zakład został objęty kwarantanną przez służby sanitarne.

Życzę wszystkim naszym sąsiadom dużo zdrowia, a przede wszystkim zdrowego rozsądku.

ALINA TARNOGÓRZANKA

SZKODA SŁÓW



Czytelniczka przesała nam zdjęcie trawnika przy markecie Biedronka na os. Fazos w Tarnowskich Górach. Ma nadzieję, że mieszkańcy się opamiętają i przestaną śmiecić. Tak trudno wyrzucić jednorazowe rękawiczki do kosza?

FOT. ARCHIWUM CZYTELNICZKI

BIJĄC SIĘ Z MYŚLAMI



JACEK TARSKI

Pokażę wam, kurna, kto tu rządzi i radzę nie fikać

Gość z Piekar poszedł na spacer z żoną i trójką dzieci, i wrócił ukarany 5 tysiącami złotych grzywny, bo był opryskliwy wobec policjanta, który kazał mu iść do domu. Byłoby to, jak mówią bracia Czesi, neuwerzitelne, gdyby nie to, że zdarzyło się naprawdę. Tak, policjant, wobec którego ojciec rodziny był opryskliwy i niemiły, załatwił go na cacy. 5 tys. mniej w domowym budżecie człowieka, któremu się nie przelewa, to prawdziwy majątek.

Policjant miał prawo wysłania do sanepidu wniosku o ukaranie. Bez wątplenia. Ale robić tego nie musiał. Ponoć ukarany nie chciał go słuchać i był nieuprzejmy. Panie policjancie, jak pan chce mieć w otoczeniu ludzi uprzejmych i bardzo kulturalnych, to niech pan idzie do roboty w

orkiestrze symfonicznej. Tam się, jak to mówią, bułkę przez bibułkę i w ogóle ą i ę.

Władza. Straszna rzecz w niektórych rękach. Pamiętają niektórzy efekty oddanej w ręce MO władzy w czasie stanu wojennego. Niektórych władza uskrzydla. Każe im spadać na ofiarę niczym drapieżnik, a jak już wbije w nią pazury, to za byka nie puści! Po to, żeby pokazać, kto tu rządzi, czyje musi być na górze. No bo jakie to straszne zagrożenie sprawiał facet z kobitą i trójką dzieci, siedzący na ławce czy spacerujący dwieście czy trzysta metrów od domu? Dyć kisili się we własnym sosie, razem mieszkają, razem wyszli, razem byli. I za to 5 tysięcy? Wybaczcie mundurowi, po mojemu przesada.

Panie policjancie, jak pan chce mieć w otoczeniu ludzi uprzejmych i bardzo kulturalnych, to niech pan idzie do roboty w orkiestrze symfonicznej.

Ile takich przypadków wkoło nas jest? Nie wiem, wiem natomiast, że co pewien czas do mediów dostają się wieści np. o rowerzyście, który za to, że karnał się na kole bulwarciem nad rzeką, dostał 7 tysięcy kary. Był sam, nikomu nie szkodził, nikomu nie groził. A potem te same media pokazu-

ją, jak panowie milicjanci, pardon, policjanci, obstawiają partyjną, sporą uroczystość pod gołym niebem, gdzie rządzący, jakby nigdy nic, tak zwaną kupą składają kwiaty pod pomnikiem. I co?



JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Trup się ściele gęsto. Nie czas na harce

770 tysięcy zakażonych w USA, gdzie koronawirus zabił ponad 40 tysięcy ludzi. Prawie 15-procentowa śmiertelność w Belgii i Wielkiej Brytanii, 10-procentowa wśród chorych na Covid-19 we Włoszech, Francji, Szwecji i Holandii. Cieszę się, że żyję w kraju, gdzie odpowiednio szybko zareagowano na pandemię, wprowadzając rygorystyczne obostrzenia, i nie oceniamy sytuacji w Polsce z perspektywy wyjątków.

Za spowodowanie zagrożenia epidemiologicznego można trafić nawet na 8 lat do więzienia (art. 165 Kodeksu karnego). Ale dlaczego za czyjaś głupotę mają płacić podatnicy? Lepiej, żeby nieprzestrzegający kwarantanny czy innych obostrzeń odczuli konsekwencje we własnej kieszeni. Wiem, że z Warszawy widać nas źle i przesadzono np. z zakazem wejścia do lasu. Las Kabacki to nie las w Sowicach, gdzie tuż przed wprowadzeniem zakazu, spotykałem 3-4 spacerujące osoby. Problem wynika z nadmiernej centralizacji w Polsce, starosta tarnogórski na miejscu widzi różnicę pomiędzy par-

kiem miejskim a podmiejskim laskiem i może podjąć trafniejsze decyzje niż premier.

Wiem, że politycy nie dali dobrego przykładu podczas obchodów dziesiątej rocznicy katastrofy smoleńskiej. Zdjęcia grupy osób na pl. Piłsudskiego w Warszawie skutecznie podniosły ciśnienie obywatelom, którym klarowano, że nie powinni odwiedzać rodzin w czasie Świąt Wielkanocnych.

Wiem, że lepiej z koronawirusem poradzić sobie Czesi, ale tam wykonano o wiele więcej testów. To kwestia nie tylko pieniędzy, ale też liczby laboratoriów i przede wszystkim diagnostów, których jest za mało, ale kto chciałby wykonywać kiepsko wynagradzaną profesję? Tak twierdzi, i jest dla mnie wiarygodny, dr Tomasz Rożek prowadzący vlog „Nauka. To lubię”.

Wiem, że nie rujnując gospodarki, bardzo skuteczna w ograniczaniu zachorowań na Covid-19 jest Korea Południowa. Jednak tam państwo śledzi ruch telefonów komórkowych obywateli i odtworzenie trasy z kilkunastu ostatnich dni pozwala ustalić, z kim chory spotkał się, choćby w autobusie czy sklepie, oraz odizolować potencjalnie zakażonych. Wątpię, by Polacy zgodzili się na taką inwigilację.

Ale zważ proporcje mocium panie. Oburzoną srogimi karami polecam lekturę artykułów o masowych grobach w Nowym Jorku czy madryckim lodowisku zamienionym na prowizoryczną kostnicę.

PRZYTYKI Z RYMAMI

KTO MA LECZYĆ?

Medycy chorują, kto będzie leczyć? Problem okazać się może nieprosty. Sami się leczymy, bo nikt nie zaprzeczy, że tak na co dzień każdy z nas diagnostyk.

CO ŚLINA... ITD.

Świadomość ma stany odmienne, Nie zawsze dla ludzi przyjemne. Wiadomo, świadomość nie ginie, Gdy mieści się w mózgu, nie w ślinie.

PŁOTY NIE DO PRZEJŚCIA

Płotu wciąż nie ma, a gdzie tkwi przyczyna? W starostwie, może wykonawcy wina? Te przepychanki świadczą tylko o tym, że są w partnerstwie nie do przejścia

płoty.

ZŁODZIEJ W PANDEMII

Nic sobie złodziej nie robi z kodeksu, Przestępstwo dla niego to słowo marne, Przez co nie mogą mu inwencji zepsuć Jakież przepisy, tylko sanitarne.

POMOC... BRATKOWA W LUBLIŃCU

Władza kupuje dla miasta bratki, Taki to pomysł pomocy zakwitł. Dla ogrodnika znaczy to wiele, Dla miasta także – będzie weselej.

ROLNIK I DZIAŁKOWICZ

Wiosna, skończyły się zimowe chłody, Rolnicy w polach mają sezon nowy, A działkowicze do prac nie są zdolni? Przecież działkowicz to jest mały rolnik!

JANINA KAMILEWICZ

PODPATRZONE



Moda z czasów koronawirusa. Zdjęcie manekina na wystawie sklepowej zrobiono w Kaletach

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

PRZYGODY STARKI MARIKI PISZE: JAN DRECHSLER RYSUJE: ANNA KRZTOŃ





MIEJSKI PROGRAM POMOCOWY – PRZEWODNIK

Ulgi dla lokatorów lokali miejskich

- Mieszkańcy miejskich mieszkań komunalnych i socjalnych dotknięci skutkami epidemii COVID-19 mogą ubiegać się o ulgi w spłacie czynszu lokali bądź liczyć na umorzenie, odroczenie i zapłatę zaległości na raty.
- Ulgi będą przyznawane na indywidualny wniosek mieszkańca

Więcej informacji:
tel.: 32-39-33-660 lub 32-39-33-661

#tgdlamieszkańca

Co może miasto?

- Kupno środków ochrony osobistej nie jest obecnie możliwe. Wytwórcy mają zakaz sprzedaży środków ochrony osobistej za wyjątkiem zamówień ze strony państwa. Pierwszeństwo kupna mają szpitale zakaźne, następnie szpitale imienne, szpitale pozostałe oraz służby mundurowe.
- Testy na obecność COVID-19 wykonują jedynie certyfikowane laboratoria nadzorowane przez administrację rządową.
- Urząd Miejski jest w stałym kontakcie z dyrektorem Wielospecjalistycznego Szpitala Powiatowego im. B. Hagera, trwają rozmowy nt. możliwości zakupu przez miasto ambulansu
- Miasto ma oferty m.in. szycia maseczek i kombinezonów – oferty przekazujemy do szpitala (taki sprzęt musi mieć odpowiednie certyfikaty)

#tgdlamieszkańca

#zostańwdomu

Rozprzestrzenianie się koronawirusa przyczyniło się do zamknięcia wielu tarnogórskich sklepów, barów, kawiarni, pubów i restauracji. Ucierpieli również inni przedsiębiorcy, zajmujący się usługami czy turystyką. Nie działają zakłady fryzjerskie i salony kosmetyczne, biura podróży, sklepy branżowe, punkty usługowe i wiele mniejszych firm. Opustoszał Rynek, główny deptak miasta – Krakowska, zamknięto szereg sklepów i punktów usługowych (poza spożywczymi) w Hali Targowej. Miejsca, w których roїło się od ludzi, świecą obecnie pustkami. Pandemia wpłynęła także na status majątkowy wielu mieszkańców miasta. Urząd Miejski wychodzi naprzeciw pandemii z Miejskim Programem Pomocowym.

– Wypracowaliśmy rozwiązania, które pozwolą, mam nadzieję, przedsiębiorcom oraz lokatorom naszych mieszkań, dotkniętym skutkami pandemii Covid-19, przetrwać ten ciężki okres. Każda sytuacja – czy to w przypadku mieszkańca, czy osoby prowadzącej biznes w naszych zasobach – rozpatrywana jest indywidualnie – mówi Piotr Skrabaczewski, zastępca burmistrza miasta ds. gospodarczych. – Może wydawać się niesprawiedliwym, że proponowane przez miasto ulgi nie dotyczą właścicieli i najemców mieszkań prywatnych oraz firm działających w zasobach innych niż gminne. Nie mamy jednak jako gmina wpływu na wysokość opłat naliczanych przez podmioty prywatne ich użytkownikom, a ewentualne zniżki zależą tylko i wyłącznie od ich dobrej woli – dodaje.

Jak wygląda Tarnogórski Program Pomocowy?

Postanowiono m.in. zawiesić pobór opłat za wynajem i dzierżawę miejskich lokali użytkowych na okres do lipca 2020 roku oraz wprowadzić możliwość zwolnienia przedsiębiorców dotkniętych skutkami pandemii Covid-19 z czynszu nawet do 100%. Powyższe ulgi są przyznawane na indywidualny wniosek przedsiębiorcy. Każdy wnioskodawca liczyć może także na umorzenie, odroczenie lub rozłożenie na raty należności publicznoprawnych.

Jeśli zaś chodzi o lokatorów lokali miejskich, magistrat wprowadził następujące regulacje. Mieszkańcy miejskich mieszkań komunalnych i socjalnych dotknięci skutkami pandemii mogą ubiegać się o ulgi w spłacie czynszu lokali bądź liczyć na umorzenie, odroczenie, zapłatę zaległości na ratach.

Szczegóły na załączonych slajdach.

TARNOWSKIE GÓRY
dla przedsiębiorców
#tgdlafirm

IOTG

- Zawiesza się pobór opłat za wynajem i dzierżawę miejskich lokali użytkowych objętych rozporządzeniem Ministra Zdrowia w sprawie epidemii COVID-19 do lipca 2020 r.
- Wprowadza się możliwość zwolnienia do 100% z czynszu dla wszystkich przedsiębiorców objętych skutkami epidemii COVID-19
Powyższe ulgi będą przyznawane na indywidualny wniosek przedsiębiorcy
- Każdy wnioskodawca może liczyć na umorzenie, odroczenie i rozłożenie zapłaty na raty należności publicznoprawnych.

Więcej informacji:
tel.: 32-39-33-660 lub 32-39-33-661

#tgdlafirm

IOTG

OCZEKUJEMY NA REGULACJE USTAWOWĄ
W ZAKRESIE PODATKU OD NIERUCHOMOŚCI,
PODATKÓW OD ŚRODKÓW TRANSPORTU
I INNYCH OPŁAT I PODATKÓW LOKALNYCH*

* w tej chwili zapewniamy indywidualne podejście do każdego przedsiębiorcy

Więcej informacji:
tel.: 32-39-33-660 lub 32-39-33-661

#tgdlafirm

BEATA POPRAWA: KORONAWIRUS MNIE JEDNAK PRZECHYTRZYŁ I DOPADŁ

Dr Beata Poprawa, stojąca na czele tarnogórskiego stowarzyszenia „Na Zdrowie”, ma koronawirusa. Znana w Tarnowskich Górach z wielu akcji na rzecz poprawy warunków leczenia lekarka poinformowała o tym na swoim profilu na Facebooku.

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

„Zmęczona pracą, stresem stałam się dziecinnie łatwym celem. Trafiona... ale na razie tylko się podtapiam i modłę się, abym nie poszła jednak zbyt szybko na dno...” – napisała dr Poprawa.

Swoje samopoczucie opisuje w ten sposób: „Drugi dzień czuję się jakby ktoś ubrał mnie w ciasny gorset, który obwiązał od szyi w dół i do tego dodał ołowiane pantofle. Mam wrażenie, że każdy mój ruch jest oblepiony gęstą materią. Mam większe przyciąganie ziemskie i poczucie, że powietrze do oddychania jest też dla mnie gęstsze. Mam

leką gorączkę i wrażenie zewnętrznego chłodu. Mam dziwną chrypkę, uczucie przeszkody w gardle i niewielki kaszel. Oczy mam całe przysypane jakimś pyłem... Do tego nudności, jedzenie metodą wzrokową... I jeszcze ten lęk...”

„Starałam się, jak tylko mogłam, chronić siebie, mój zespół i pacjentów. Dzięki



Czuję się jakby ktoś ubrał mnie w ciasny gorset, który obwiązał od szyi w dół i do tego dodał ołowiane pantofle.

Waszej trosce używaliśmy sprzętu ochronnego, myśląc, że teraz na pewno nic nam złego stać się nie może. Na

szczęście wszyscy na moim oddziale lekarze pielęgniarki i pacjenci są ujemni. Tylko był jeden wynik pozytywny... z moim nazwiskiem... Tak jakby los chciał mnie nauczyć pokory. „Ha... starasz się walczyć ze mną, ale zwyciężczynią w tej rozgrywce i tak nie będziesz”. Muszę teraz bardzo odpocząć, nie popełnić błędu, skupić się na ratowaniu siebie, aby nie poszło to wszystko dalej, bo jeszcze kilka ważnych rzeczy chciałabym w tym życiu machnąć...”

Popularna i lubiana lekarka prosi, żeby dać jej czas spokojnie wracać do zdrowia. „Proszę Was... potrzebuję teraz dużo ciszy, nie dzwońcie do mnie, nie pocieszajcie, to teraz jest bardzo dla mnie trudne i



Dr Beata Poprawa, stojąca na czele tarnogórskiego stowarzyszenia „Na Zdrowie”, ma koronawirusa

FOT. ARCHIWUM

muszę odizolować się na chwilę od świata. Chociaż aby odgonić złe myśli będę pewnie zaglądać czasem na Facebooka, aby zobaczyć jak życie, jak budzi się wiosna też w Waszych ogródkach i głowach. Wiadomości z TV przestają dla mnie istnieć, teraz mnie wyjątkowo przytłaczają. Czuję się zaopiekowana, w końcu mam moją kochaną Zuzię, rodzinę i przyjaciół oraz mój cudowny zespół z oddziału. Wszyscy chcą mi nieba przychylić. Serce mi jednak rozdziera, że te 2-3 tygodnie spędzę samotnie, w kompletnej izolacji. W tej chwili, oprócz Waszych pozytywnych myśli i wysyłania dobrej energii i uzdrawiających mantr, niczego mi nie potrzeba. Czuję Waszą obecność i dobre intencje (kocham Was za to moje jогowe wiedźmy).”

Życzymy szybkiego powrotu do zdrowia.

Gminy proponują przedsiębiorcom pomoc

Niektóre samorządy próbują wyciągać pomocną dłoń w kierunku przedsiębiorców, by przetrwali trudny czas obustrzeń związany z pandemią. Gminy stosują własne rozwiązania uzależnione m.in. od możliwości finansowych. W grę wchodzi rozłożenie na raty należności, obniżenie stawek czynszu za lokale użytkowe czy odroczenie terminu płatności.

Informacje na temat wprowadzanych instrumentów zamieszczane są na stronach internetowych urzędów miast i gmin i tam jest najwięcej szczegółów dotyczących pomocy.

Urząd miasta w Tarnowskich Górach poinformował, że zwolnienie i zniżki z czynszów oraz kosztów dzierżaw lokali gminnych to prawie wszystko, co miasto może w tej chwili zrobić dla przedsiębiorców. Zawieszone zostało do lipca pobieranie z ich tytułu opłat, potem – na indywi-

dualne wnioski – zastosowane będą za ten okres zwolnienia z części albo całości opłat. Na ulgi, odroczenie i rozłożenie na raty czynszu mogą liczyć lokatorzy mieszkań komunalnych i socjalnych. Wnioski mają być rozpatrywane indywidualnie, więc nie wiadomo, czy i w jakiej wysokości najemca otrzyma ulgę.

Zmienił się też termin wnoszenia opłat za użytkowanie wieczyste gruntów gminnych. Dotyczy to wszystkich miejscowości i wynika z zapisów „tarczy antykryzysowej” przyjętej przez rząd. Dotychczas przedsiębiorcy i osoby fizyczne płaciły do końca marca. W tym roku do końca czerwca. Również opłatę roczną za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego gruntu w prawo własności za ten rok należy wpłacić do 30 czerwca.

Burmistrz Kalet obniżył do 10 gr za metr kwadr. stawkę czynszu w gminnych lokalach użytkowych. To wsparcie dla

przedsiębiorców, którzy z powodu pandemii koronawirusa przerwali prowadzenie działalności gospodarczej. Ulga dotyczy marca i kwietnia.

– Największy lokal wynajmowany przez miasto ma powierzchnię 212 m kwadr. Jest tam lokal gastronomiczny. Dwumiesięczny czynsz to ponad 8 tys. zł, a dzięki ulgom przedsiębiorca zapłacił 42 zł – mówi burmistrz Klaudiusz Kandzia.

Ulgą nie dotoczą czynnych sklepów spożywczych oraz placówek przedszkolnych, które pomimo tego, że nie działają, otrzymują ponad 500 zł dotacji na każde dziecko.

Aby skorzystać z ulgi trzeba było złożyć wniosek w Urzędzie Miejskim w Kaletach. – Widzieliśmy, które firmy w mieście działają, a które nie. Nasi urzędnicy dzwonili do przedsiębiorców i informowali o wejściu w życie zarządzenia burmistrza dotyczącego ulg. Zależy nam,

żeby przedsiębiorcy przetrwali trudne czasy, bo jak oni przetrwają, to przetrwa też i gmina – mówi Klaudiusz Kandzia.

Bardziej skomplikowana jest sytuacja, gdy chodzi o podatek od nieruchomości. Burmistrz deklaruje, że nie będzie problemu z odroczeniem płatności. Jednak obniżenie stawek nie leży w jego kompetencjach. Pod koniec kwietnia ma odbyć się zdalna sesja Rady Miejskiej w Kaletach i tam będą rozpatrywane kolejne formy wsparcia dla osób poszkodowanych przez pandemię koronawirusa, także kwestii należności z tytułu podatku od nieruchomości.

– Problemy zaczyna mieć także gmina. Zaczynają napływać niepokojące dane od skarbnika miasta. To między innymi spadek udziału gminy w podatku PIT. W styczniu wpływy wynosiły 700 tys. zł, a w marcu spadły do zaledwie 300 tys. zł. Ale mimo wszyst-

ko jakieś kolejne formy pomocy dla przedsiębiorców będziemy starali się wypracować – mówi burmistrz Kandzia.

Samorządowcy starają się pomagać tym, którzy ponoszą straty w związku z pandemią koronawirusa. Zauważają, że tarcza antykryzysowa nie spełnia oczekiwań przedsiębiorców.

Burmistrz Miasteczka Śląskiego Michał Skrzydło zapowiada, że przygotowany jest pakiet pomocowy dla małych przedsiębiorstw. Ma zostać przedstawiony radnym. Jeżeli chodzi o zwolnienie z czynszu w miejskich budynkach, to każda sprawa będzie rozwiązywana indywidualnie. Miasteczkowski samorząd uruchomił też facebookową grupę dla miejscowych firm „Miasteczko Śląskie – wspieramy lokalny biznes”. Zachęca mieszkańców, by korzystali z usług i produktów lokalnych przedsiębiorców.

– Całej pomocy nie można jednak zrzucić na samorząd, to rola państwa – przyznaje Skrzydło.

W Radzionkowie mali i średni przedsiębiorcy, którzy tracą na ograniczeniach związanych z pandemią koronawirusa, mogą się starać o umorzenia miejskiego podatku lub czynszu. Sprawy będą rozpatrywane indywidualnie, na wniosek przedsiębiorcy. Podobnie jest w Świerkłącu.

– Każdy przedsiębiorca, mieszkaniec czy lokator mieszkań komunalnych, który w jakiś sposób jest dotknięty lub poszkodowany na skutek epidemii koronawirusa, może liczyć na pomoc gminy, oczywiście w granicach prawa – informuje wójt Marek Cyl. Chodzi przede wszystkim o możliwość umorzenia lub rozłożenia na raty podatku, czynszu czy dzierżawy. Sprawy będą rozpatrywane indywidualnie, na wniosek zainteresowanych stron.

(EKA, MIR, WK)

TO NAJWIĘKSZY KRYZYS W HISTORII LOTNICTWA KOMUNIKACYJNEGO

Obecna sytuacja nie ma precedensu. **W pierwszym kwartale 2020 roku na lotnisku w Pyrzowicach miało być obsłużonych 850 tys. pasażerów.** Z powodu pandemii prognozy można włożyć między bajki i pobożne życzenia.

JACEK TARSKI

Tarnogórzan nie budzą już odrzutowce pasażerskie startujące z lotniska w Pyrzowicach o godz. 6 rano. Ruch lotniczy nieomal zamarł. Specjaliści są zgodni, że to największy kryzys w historii lotnictwa komunikacyjnego.

Bezpośrednio przed wybuchem pandemii koronawirusa przewidywano, że liczba pasażerów odprawianych w Pyrzowicach będzie w pierwszym kwartale tego roku o 19 procent większa od tej z roku ubiegłego. Ciekawe są dane z poszczególnych miesięcy. W styczniu tego roku odprawiono 290,3 tys. pasażerów, czyli o niespełna 25 proc. więcej niż rok temu. W lutym również odnotowano wzrost liczby pasażerów o 16,5 proc. Ale w drugiej połowie lutego zaczęła spadać liczba pasażerów na tzw. kierunkach włoskich.

W połowie marca w życie weszły przepisy zakazujące lotów pasażerskich. Podróż-

nich, w stosunku do marca 2019 roku, było na lotnisku w Pyrzowicach o ponad 153 tys. mniej niż rok wcześniej. To położyło się cieniem na wynikach za cały kwartał. Ruch zmalał w stosunku do zeszłorocznego o 8,5 proc.



Jak informuje Piotr Adamczyk, PR manager Międzynarodowego Portu Lotniczego Katowice w Pyrzowicach, można jedynie szacować, że tegoroczne wyniki będą niższe o kilkadziesiąt procent, może nawet o połowę, od ubiegłorocznych, a pandemia będzie miała także wpływ na to, co będzie się działo na lotnisku w roku następnym.

A to dopiero początek wydarzeń związanych z pandemią w tej części Europy.

Przełom 2019 i 2020 roku to okres wieszczona rekordu liczby lotów, pasażerów i innych ekonomicznych wskaź-

ników. Z analiz wynikało, że przez lotnisko przewinie się około 5,5 miliona podróżnych, pasażerów lotów regularnych i czarterowych. Plany trzeba było szybko zweryfikować. Ale nie w ten sposób, by określić na nowo spodziewaną liczbę podróżujących. Tego się zrobić nie da. Nie wiadomo bowiem, jak długo potrwa pandemia, a więc kiedy zostanie wznowiony ruch. Nie wiadomo także, jak ruch będzie wyglądał po ponownym uruchomieniu. Dlatego, jak informuje Piotr Adamczyk, PR manager Międzynarodowego Portu Lotniczego Katowice w Pyrzowicach, można jedynie szacować, że tegoroczne wyniki będą niższe o kilkadziesiąt procent, może nawet o połowę, od ubiegłorocznych, a pandemia będzie miała także wpływ na to, co będzie się działo na lotnisku w roku następnym.

Sytuacja na świecie ma także wpływ na przewóz ładunków drogą lotniczą. Szczyt zachorowań w Chinach w styczniu tego roku spowodował, że już w tym miesiącu



Boeing 757 linii lotniczej Privilege Style z Palma de Mallorca na płycie pyrzowickiego lotniska. Ile czasu minie, zanim z Pyrzowicz znowu będzie można udać się w dalekie strony?

FOT. FRANEK TARSKI

do Pyrzowicz trafiło o 151 ton mniej niż rok wcześniej. W lutym „drgnęło”, towarów było tylko o 17 ton mniej. Co ciekawe, w marcu do i z Pyrzowicz przewieziono o 121 ton towaru więcej niż w marcu 2019 roku. Ale i tak bilans w stosunku do pierwszego kwartału zeszłego roku jest ujemny. Towarów było mniej o 47 ton, czyli 1 proc.

Ale działalność lotniska nie opiera się jedynie na przewozach. Od 14 lat pieniądze

są inwestowane także w inne dziedziny niż przewozy pasażerskie, czyli m.in. w cargo czy bazę służącą obsłudze statków powietrznych. Zakaz lotów nie obejmuje rejsów cargo oraz rejsów związanych z przebazowaniami na przeglądy techniczne. Dzięki temu ruch lotniczy w Pyrzowicach nie wygasł całkowicie i każdego dnia odbywa się kilkanaście operacji startów i lądowań dużych statków powietrznych.

Skoro już o lotnisku mowa, to warto zaznaczyć, że kryzys dotknął poważnie nie tylko całą sferę związaną bezpośrednio z lotami, startami i lądowaniami samolotów i ich obsługą. Poważnie odbija się na właścicielach wielu punktów handlowych, usługowych i gastronomicznych w terminalach i na całym lotnisku. Nikt nie jest w stanie przewidzieć, jak przetrwają ciężki czas. Warto wiedzieć, że na całym lotnisku i w jego bezpośrednim otoczeniu pracuje około 4 tysięcy osób zatrudnionych przez 50 różnych firm i instytucji.

I jeszcze jedna ciekawostka. Wielu klientów biur podróży skorzystało z promocyjnych cen na wycieczki i wakacje tzw. first minute. Część z nich nie myśli o wycofaniu się z umowy z biurem, chcą lecieć na wakacje. Jak mówi Piotr Adamczyk, ludzie dopytują, czy w lipcu i sierpniu loty, szczególnie czarterowe, będą się odbywały normalnie. Chcą wypoczywać, także dlatego, że są zmęczeni trwającymi już ponad miesiąc ograniczeniami i z chęcią, jeśli będzie to możliwe, wyjadą tam, gdzie woda czysta i trawa zielona.

Komunie i bierzmowania po 31 sierpnia

Kuria gliwicka wydała komunikat dotyczący m.in. chrztów, bierzmowania oraz I Komunii Świętej.

Udzielanie sakramentu bierzmowania, I Komunii Świętej oraz pierwsze spowiedzi dzieci zostaną wznowione dopiero po 31 sierpnia. W przypadku bierzmowania szczegółowy harmonogram zostanie opracowany i podany do wiadomości po zluźnieniu ograniczeń wprowadzonych przez władze państwowe.

Podobnie będzie w przypadku komunii, ale jak informuje kuria harmono-

gram uzależniony będzie od wznowienia zajęć w szkołach. Sposób i forma przygotowania dzieci i ich rodziców do pierwszego sakramentu pokuty i pojednania oraz uroczystości pierwszokomunijnej zostaną określone w specjalnej instrukcji.

W komunikacie są też wytyczne dotyczące chrztów. Podczas uroczystości należy zachować zasadę obecności do 5 osób nie licząc szafarza sakramentu. Jeżeli w danym dniu zaplanowano kilka chrztów, każdy powinien być sprawowany osobno, z zachowaniem podanej wy-

żej zasady bezpieczeństwa. Do sprawowania sakramentu należy zawsze używać tylko nowo poświęconej wody chrzcielnej. Kuria sugeruje, że jeżeli nie ma zagrożenia życia dziecka sprawowanie sakramentu należy odłożyć na czas po pandemii.

W przypadku sakramentów małżeństwa bezwzględnie należy przestrzegać przepisów władz państwowych i liczba osób obecnych w kościele nie może być większa niż 5. Zalecane jest przełożenie terminów zawarcia małżeństwa na czas po epidemii.

(AJ)

Infolinia dla osób w kwarantannie

32-606-32-00 – to numer specjalnej infolinii uruchomionej przez Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach. Jest przeznaczona dla osób przebywających na kwarantannie, które oczekują na pobranie wymazu do testu na obecność koronawirusa (COVID-19). Pracownicy infolinii nie udzielają informacji o czasie trwania kwarantanny, przebiegu choroby, nałożonych przez rząd restrykcjach.

Infolinia jest przeznaczona wyłącznie dla osób przebywających w kwarantannie na terenie województwa śląskiego i dostępna codziennie w godz.

8 do 20. Tu można kierować pytania dotyczące przybliżonego terminu pobrania wymazu.

Aby dokonać przybliżonych ustaleń na temat wymazu osoba zgłaszająca się na infolinię musi być przygotowana na podanie wielu danych. To nie tylko imię i nazwisko, miejsce przebywania (nie zawsze jest ono zgodne z miejscem zameldowania), czy numer telefonu. Chodzi też o informację od Powiatowego Inspektora Sanitarnego na temat daty kiedy przekazane dane osoby na kwarantannie do Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w

Katowicach. Następnie informację od WSSE w jakiej dacie przekazała zbiorczą listę do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach – można to ustalić wcześniej u Powiatowego Inspektora Sanitarnego. Dopiero na podstawie tych informacji można oszacować orientacyjnie czas pobrania wymazu.

– Nie dokonujemy żadnej selekcji, lecz wykonujemy badania sukcesywnie, według kolejności przekazywanych nam przez powiatowe sanepidy list osób do pobrania próbek – mówi Alina Kucharska, rzeczniczka wojewody śląskiego. (AJ)

SZYJĄ MASECZKI, ZAŁATWIAJĄ PRALKI. MIESZKAŃCY POWIATU KONTRA COVID19

RękoDzielne Tarnogórzanki w czasie niecałego miesiąca uszyły ponad 6 tysięcy maseczek ochronnych. W Krupskim Młynie do wspólnego szycia zachęca stowarzyszenie Frymark, a Akcja Kalety wspomaga sprzętem i maseczkami pracowników służby zdrowia. Tak angażują się w walkę z koronawirusem zwykli mieszkańcy powiatu.

ALICJA JURASZ

– Teraz szyje 25 osób, ale zaczynało 5. Korzystałyśmy z prywatnych materiałów, cięłyśmy na kawałki koszulki mężów, bo nie miałyśmy nic innego. W naszej grupie już tak jest, że leci iskra i jest ogień. Kiedy widziałyśmy, jakie jest zainteresowanie, zaczęłyśmy się bardziej organizować. Zgłaszało się też coraz więcej chętnych do pomocy. Widać było, że zapotrzebowanie na maseczki jest olbrzymie. Założyłyśmy zbiórkę na portalu zrzutka.pl, żeby mieć pieniądze na materiały do szycia – mówi Anna Baryła.

RękoDzielne Tarnogórzanki szyją dla wszystkich. Przede wszystkim skupiają się na służbie zdrowia, bo tam potrzeby są największe. Maseczki trafiły więc do tarnogórskiej Trójki, ratowników medycznych, przychodni. Ostatnio do szpitala u kamilianów. Kiedy tylko pojawił się sygnał, że mają braki, Anna Baryła spakowała 130 maseczek i z pomocą męża po prostu zanieśli je do szpitala.

1000 maseczek w 2 tygodnie

Maseczki RękoDzielnych Tarnogórzanek trafiają też do DPS-ów, na pocztę, do sklepów, firm i zwykłych mieszkańców. Tarnogórzanki szyją charytatywnie – nie biorą pieniędzy za robociznę i prąd, jedynie za materiał. – Miałam taką koncepcję, że całe miasto pomaga. Jeśli ktoś chce od nas maseczkę, niech dołoży się do zbiórki. Oprócz maseczki dla niego uszyjemy też maseczki dla służby zdrowia – podkreśla Anna Baryła.

Szyją kobiety w różnym wieku. Emerytki, ale i mamy dzieci w wieku szkolnym, po tym jak zrobią z nimi zadania domowe. Cieszą się z



Zapas maseczek dla Akcji Kalety. Szyła Ewelina Dziuk

każdej uszytej sztuki. Liderka – zawodowa krawcowa – ma imponujący wynik. Przez 2 tygodnie uszyła 1000 maseczek. – Dziewczyny są bardzo empatyczne. Oczywiście miałyśmy propozycje szycia komercyjnego, ale to nie nasz cel. Cały czas robimy to charytatywnie. Cieszę się, że ludzie też mają takie podejście. Ostatnio pan zamawiał maseczki dla pracowników swojej firmy i przy okazji dorzucił 200 dla służby zdrowia – podkreśla.

Noszę Maseczkę RękoDzielnych Tarnogórzanek

Powstała nawet grupa Noszę Maseczkę RękoDzielnych Tarnogórzanek, w której wdzięczne osoby chwalą się zdjęciami w kolorowych maseczkach. Nie tylko są bezpieczne, ale fajnie wyglądają. Anna Baryła śmieje się, że szyjące mają zapas



– Oczywiście miałyśmy propozycje szycia komercyjnego, za pieniądze, ale to nie nasz cel. Cały czas robimy to charytatywnie.

czekolad na 5 lat, a kaw tyle, że mogłyby otworzyć sklep. Ostatnio dostały też kwiaty od jednej z kwiaciarni. Tak ludzie okazują wdzięczność. Dla RękoDzielnych Tarnogórzanek to bardzo miłe i cenne gesty. – Mam też dziesiątki zaproszeń na grille po epidemii. Chyba najchętniej

będzie zorganizować jakieś duże spotkanie na Rynku. Każdy przyjdzie z własnym krzesłem i tak będziemy świętować – śmieje się. Jest rodowitą tarnogórzanką – Babcia zawsze powtarzała, że tarnogórzanie to wspianali ludzi i w takich chwilach to widać – dodaje.

Akcja Kalety pomaga służbie zdrowia

500 uszytych maseczek – taki bilans 4 kwietnia miała Akcja Kalety, kolejna grupa wsparcia w powiecie. Jak tłumaczy jej koordynatorka, Radosława Radziwończyk-Gabrys, grupa zawiązała się, bo wiele osób ma wśród znajomych, sąsiadów lub bliskich osoby pracujące w służbie zdrowia: w stacjach ratownictwa, przychodniach, szpitalach. Trzeba było im pomóc.

W ramach Akcji Kalety powstała zbiórka na zrzutka.pl. Do tej pory udało się zebrać ponad 6 tys. zł. – Z tych pieniędzy kupiliśmy lampę bakteriobójczą przepływową dla stacji ratownictwa w Woźnikach. Termin oczekiwania jest obecnie bardzo długi, nam się udało i w ubiegłym tygodniu lampa trafiła na stację. Kolejny zakup to 60 kompletów ubrań jednorazowych – dla ratowników, którzy pod kombinezony potrzebują coś cenniejszego i lekkiego – podkreśla.

Punktem zdawczo-odbiorczym stał się... płot przy jej domu. Tam panie,



Many i my Dziękujemy Szyneczka Tapkownic
Dziękujemy które szyją - jesteśmy wdzięczne
To tylko nasza gwiazdka ale jeżeli całą salę
jednocześnie przy otwartym oknie to nie da
wywnosić



RękoDzielne Tarnogórzanki szyją maseczki
Dziękujemy i my - Onkolog Główny



Noszę maseczkę RękoDzielnych Tarnogórzanek – to grupa, która powstała w mediach społecznościowych. Można tam zobaczyć efekt wysiłku szyjących tarnogórzanek

ZDJĘCIA: FACEBOOK/NOSZĘ MASECZKĘ RĘKODZIELNYCH TARNOGÓRZANEK

które szyją, zostawiają maseczki, odbierają materiał, tasiemki i gumki potrzebne do powstania kolejnych. Na początku bardzo dużo materiałów przekazywali okoliczni mieszkańcy, lokalna grupa rzemieślników, pasmanteria. Kiedy te zasoby się wyczerpały, grupa je kupuje u lokalnych przedsiębiorców, którzy też mają trudną sytuację.

Pralka w kilka minut

– Któregoś pięknego dnia nasze szyjące panie nieoczekiwanie dostały darmowy obiad od lokalnej firmy cateringowej. Ta sama firma w święto medyka zawiozła posiłki do stacji pogotowia – wspomina Radosława Radziwończyk-Gabrys. Podkreśla, że odzew wśród

zwykłych mieszkańców jest ogromny. Zostawiają środki dezynfekujące, kremy do rąk, środki czystości. Kiedy po rozmowie z ratownikiem okazało się, że chcieliby pracować na miejscu, a nie w domach, zapytała w grupie, czy ktoś ma może pralkę. Po 6 minutach był już chętny do jej oddania, zrobił to tego samego dnia. Znalazła się też suszarka do prania. Wśród szyjących są emerytki i mamy dzieci w wieku szkolnym. Jedna z nich – Małgorzata Tracz przy deficycie tasiemek sama zabrała się za ich szycie, co jest niezwykle pracowite. W grupie widać ogrom pracy, ale też to, jak są doceniane przez mieszkańców. Podziękowania przychodzą w formie kwiatów, słodyczy, czy

pysznych domowych przetworów. Cały czas wpływają też pieniądze. – Większe i mniejsze kwoty, na miarę możliwości i o to chodzi. Wiele osób to moi dawni uczniowie, co bardzo cieszy i jest okazją do sentymentalnych rozmów – mówi.

W Krupskim Młynie szyciem zajmuje się Stowarzyszenie Frymark. Zaczynały 3 osoby, przed świętami szyło już 7. Cały czas zbierają materiały, można też pomóc, wpłacając pieniądze na stronie zrzutka.pl. Odbyły się też dwie akcje rozdawania masek – zabezpieczeni wolontariusze rozdawali je przed sklepami w Potępie, Ziętku i w Krupskim Młynie. Zniknęły błyskawicznie. W szycie zaangażował się też GOKSiR, a konkretnie Klub w Ziętku.



KOSMETYCZKA: PO KWARANTANNIE MOŻEMY WYGLĄDAĆ LEPIEJ, NIE GORZEJ

Obgryzanie paznokci, zrywanie na siłę przedłużonych rzęs, wyskubywanie brwi, domowe henny czy farbowanie włosów wątpliwej jakości preparatami. **Lista szkód, jakie można wyrządzić urodzie, kiedy zamknięte są salony kosmetyczne i fryzjerskie, jest długa.** O tym jak radzić sobie w domowym zaciszu opowiada kosmetyczka Zenia Froniewska.

ALICJA JURASZ

– Jako kosmetyczki, fryzjerki i stylistki apelujemy do naszych klientek: nie szalejcie. Nie róbcie niczego pochopnie, bo szkody będzie potem trudno naprawić – mówi. Są domowe sposoby, żeby poradzić sobie z tym, co robił do tej pory profesjonalista.

Przedłużone rzęsy to hit salonów kosmetycznych. Ich atut, czyli trwałość, teraz zaczyna przeszkadzać, bo nie można ich zdjąć w gabinecie czy uzupełnić. – Błagam: nie wyrrywajcie ich na siłę! Bo stracie też własne rzęsy. Klej pod wpływem czasu, ciepła i warunków atmosferycznych i tak będzie puszczał – podkreśla kosmetyczka. Sztuczne rzęsy można bezpiecznie zdjąć w domowym zaciszu, najlepiej po kąpieli. Najbardziej profesjonalny sposób to użycie specjalnego, odtłuszczającego preparatu do ich ściągania. Jeśli nie możemy go zamówić, w zastępstwie sprawdzi się olejek rycynowy lub oliwa. Trzeba nasączyć wacik i delikatnie pocierać rzęsy, uważając, żeby płyn nie dostał się do oka. Potem za pomocą patyczków kosmetycznych można rzęsy zdjąć. Sprawdzi się też tłusty płyn do demakijażu oczu – nasączone waciki należy nałożyć na zamknięte powieki. Po chwili je

zdjąć i ściągnąć rzęsy patyczkami.

Stres zagryzamy paznokciami

Zamknięte gabinety kosmetyczne to problem dla posiadaczek paznokci żelowych, akrylowych i hybrydowych. Można je ściągnąć w domu, potrzeba tylko czasu, którego akurat mamy pod dostatkiem i cierpliwości. – Znam historie o zrywaniu paznokci zębami czy obgryzaniu, bo w stresu-



Domowa maseczka na skórę dłoni z 3 łyżek mleka i 3 łyżek płatków owsianych: do podgrzanego mleka wsyp płatki i mieszaj do uzyskania gęstej konsystencji. Odczekaj, aż przestygnie i nałóż na dłonie na 20 minut. Skóra stanie się wygładzona. Maseczka złagodzi skutki nadmiernego mycia rąk i dezynfekcji środkami na bazie spirytusu.

jących sytuacjach, takich jak obecna, odzywają się tiki nerwowe. Robimy pewne rzeczy nieświadomie – opowiada Zenia Froniewska.

Usuwanie sztucznych paznokci najlepiej zająć się po kąpieli. W przypadku rąk potrzebny jest dwustronny pilnik. Za pomocą ostrzejszej strony zabieramy się za piło-

wanie grubej akrylowej lub żelowej powierzchni. Ważne, żeby robić to delikatnie, stopniowo i nie uszkodzić własnej płytki. Potem używamy delikatniejszej strony pilnika, na koniec polerki do paznokci. – Jeśli już je zdejmujemy, nie szalejmy. Niech płytka odpocznie. To nie jest dobry moment na używanie czerwonego lakieru, który wszystkie tak kochamy. Przy obecnej ilości prac domowych na pewno szybko zacznie odpryskiwać. Lepiej nałożyć odżywkę lub mleczny odcień, zbliżony do koloru płytki. Warto to zrobić, bo cienkie paznokcie, niczym niechronione będą nam przeszkadzać w każdej czynności – radzi.

Podrażniona skóra dłoni

W przypadku paznokci u stóp zasady są podobne. Przyda się też tarka i porządny peeling. Tu nie ma przeszkód, żeby użyć czerwonego lakieru, bo w przeciwieństwie do dłoni będzie trzymał się długo. – Zwykle klientki chcą mieć taki sam kolor na paznokciach rąk i stóp. Pozwólmy sobie teraz na złamanie tych zasad – zachęca Zenia Froniewska. Dodaje, że obecnie jednym z większych problemów jej klientek jest skóra dłoni. Zalecane częste i długie mycie rąk, stosowanie żeli i płynów do dezynfekcji bardzo ją przesusza. Łagodna,



Kosmetyczka Zenia Froniewska radzi, jak w domowym zaciszu samodzielnie i bezpiecznie zdjąć przedłużone rzęsy. Wystarczy olejek rycynowy, oliwa, tłusty płyn do demakijażu, waciki i patyczki kosmetyczne

FOT. ARCHIWUM Z. FRONIEWSKIEJ

ale efektywną maseczkę na wrażliwą i alergiczną skórę dłoni można wykonać w domu.

Kolejny grzech to farbowanie rzęs i brwi za pomocą domowej henny. Efekty są karykaturalne. Zamiast henny lepiej kupić preparaty do pielęgnacji i przyciemniania brwi. Siedzenie w domu to idealny czas, żeby na takich zabiegach się skupić. Z kolei włosy mogą się zregenerować i odpocząć od zabiegów stylistycznych i koloryzacji. Komu przeszkadza odrost, może sięgnąć po specjalny sprej. Z farbowaniem lepiej poczekać na otwarcie zakładów fryzjerskich.

Do śmietnika w pełnym makijażu

Praca w domu lub kwarantanna „zwalniają” z makijażu, który kobiety wykonywały na co dzień. Ma to plusy, bo cera po prostu odpoczywa. Ale nie oznacza, że trzeba z niego rezygnować całkowicie. – Liczy się nasze dobre samopoczucie. Jeśli źle się czujemy niepomalowane, zróbmy to. W internecie dużo jest memów i filmów, w których kobiety malują się i ubierają, żeby wyrzucić śmieci. Śmiejemy się z nich, ale radzę każdej kobiecie, żeby raz w tygodniu zrobiła coś podobnego. Niekoniecznie po to, żeby przejść się z workiem na

śmieci. Może umówić się z przyjaciółkami na spotkanie w sieci albo na randkę z mężem. Pod każdym względem pocujemy się lepiej – radzi Zenia Froniewska.

Kosmetyczka podkreśla, że stres, jaki teraz odczuwamy, odbija się na naszej urodzie. Przyczynia się do wyprysków, wypadania włosów czy łamania się paznokci. – Siedzimy w domu, mamy czas na myślenie, analizowanie, zadreżdzenie się w tych trudnych czasach. Mam klientki, które nigdy nie miały problemów z cerą, a teraz dzwonią do mnie przerażone i pytają, co się dzieje. Dlatego tak ważne są drobne przyjemności, którymi poprawimy sobie humor. To może być domowe spa, do którego nie trzeba wyszukiwać produktów. Pamiętajmy też o piciu wody, bo odwodnienie może być przyczyną kłębskiego samopoczucia i bólów głowy – wylicza. Jej zdaniem przymusowe zamknięcie w domu może być okazją, żeby poświęcić czas na rzeczy, na które do tej pory go brakowało. Mogą być to ćwiczenia, bo wielu instruktorów prowadzi je za darmo w sieci lub pielęgnacja. W efekcie, kiedy znikną obostrzenia, możemy wyglądać lepiej niż przed nimi.

– Nie stosujemy wymówek: pranie, sprzątanie, gotowanie, bo to trzeba zrobić zawsze i te obowiązki nie uciekną. Zróbmy coś dla siebie, tym bardziej, że dla wielu kobiet wyjście do fryzjera lub kosmetyczki jest niemal terapeutyczne. A skoro gabinety są zamknięte, trzeba znaleźć inny sposób – podsumowuje.

Maseczki dla mieszkańców

Około 1000 maseczek magistrat rozdał do poniedziałku mieszkańcom Kalet. W tym mieście wystarczy zatelefonować do Urzędu Miejskiego lub Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, by otrzymać maseczkę.

– Miejski samochód rozwozi codziennie po 200 sztuk.

Dostarczamy w bezpieczny sposób. Zapakowane maseczki są wrzucane do skrzynek pocztowych czy zawieszane na klamce – mówi burmistrz Klaudiusz Kandzia.

Akcja spotkała się z ogromnym zainteresowaniem. W pierwsze dni telefon w sekretariacie burmistrza dosłownie urywał się.

Część maseczek miasto kupiło, część dostało z Warsztatów Terapii Zajęciowej w Drutarni, gdzie są szyte.

Podopieczni MOPS mogą zamawiać maseczki pod numerem telefonu 34-352-76-56, reszta mieszkańców Kalet w sekretariacie magistratu – tel. 34-357-71-00.

(MIR)

W Tworogu z biuletynem

500 maseczek ochronnych wykonanych przez lokalne krawcowe przygotowała dla swoich mieszkańców gmina Tworóg. Były dodatkiem do świątecznego numeru samorządowego biuletynu „TWG Kurier”. Niektórzy mają żal, że nie zdążyli kupić wydania.

Gazeta kosztuje 1 zł, maseczka była darmowa. – Za-

stanawialiśmy się, od strony marketingowej, jak sprzedać biuletyn, kiedy wszyscy siedzą w domu i nie myślą o zakupie gazet. Warunkiem było, żeby wspomóc lokalnych przedsiębiorców w trudnym dla nich czasie. To im zlecieliśmy uszyć maseczek – mówi wójt Eugeniusz Gwóźdź. Nie wszyscy chętni zdołali kupić biuletyn.

– Nie planujemy kolejnej akcji. Sam też nie kupiłem „TWG Kuriera”. Maseczkę uszyła mi mama, szyje też moja małżonka – dodaje.

Maseczki były dołączone wraz z instrukcją użytkowania oraz innymi niezbędnymi informacjami dotyczącymi zasad postępowania w obecnej sytuacji. (AI)

PO APELACH MIESZKAŃCÓW OCALONO ZABYTKOWY KRZYŻ

Istniało zagrożenie, że XIX- wieczny gwarecki krzyż w końcu się wywróci i rozbije. Tarnowskie Góry straciłyby wówczas cenny zabytek. Na szczęście udało się temu zapobiec.

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Przydrożny, murowany krzyż pochodzi z 1878 r. Znajduje się przy ulicy, którą przez stulecia kopacze i gwarkowie przemierzali w drodze z centrum miasta na szychę w rejonie Lyszcza, miejsca wydobywania cennych rud już od szesnastego stulecia. Stąd ulica Górnicza i krzyż gwarecki.

Stojący na prywatnym gruncie krzyż był w coraz gorszym stanie. Mieszkańcy okolicznych domów apelowali, by zająć się zabytkiem. Na ich apel odpowiedziało Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Tarnogórskiej.

– Ratowanie zabytków to jeden z naszych celów statutowych – mówi Zbigniew Pawlak, przewodniczący zarządu Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Tarnogórskiej.

Renowacja krzyża kosztowała 50 tys. zł. Najpierw właściciele przekazali za darmo stowarzyszeniu niewielki teren, na którym stoi zabytek. Krzyż odrestaurowała wynajęta przez SMZT doświadczona pracownia Konserwacja Zabytkowej Architektury pod kierunkiem Mileny Mzyk-Makosz i Dariusza Makosza z Tarnowskich Gór.

– Kamienny krzyż z ulicy Górnicznej 17 jest charakterystycznym przykładem małej architektury sakralnej, wznoszonej licznie na Górnym Śląsku od XIX do I poł. XX w. Były to przeważnie fundacje prywatne, nie tylko ziemiańskie i przedsiębiorców, ale najczęściej bogatych chłopów czy całych społeczności gminnych – wyjaśnia Milena Mzyk-Makosz i dodaje, że na terenie Tarnowskich Gór jest ich kilkanaście.



Krzyż gwarecki przed i po renowacji

– Być może krzyż ufundowali sami górnicy, ale ten wątek trzeba jeszcze zbadać – dodaje Zbigniew Pawlak. Krzyż jest trójczłonowej bu-



FOT. ARCHIWUM SMZT

dowy, wykuty w piaskowcu. Figura Chrystusa jest odlana ze stopu cynku. Zabytek był w fatalnym stanie technicznym. – Powierzchnia kamie-

nia dość szybko pokryła się nawarstwieniami tzw. fałszywej patyny, co skłaniało prawdopodobnie ówczesnych opiekunów do powlekania

obiekty mleczkiem cementowym i kolejnymi warstwami przemalowań – mówią konserwatorzy.

Z biegiem lat cokół został pogrążony w nadsypywanym gruncie, a krzyż właściwy i figurę Matki Boskiej osłonięto daszkami. Podczas demontażu obiektu okazało się, w jak bardzo złym stanie były zaprawy spajające bloki kamienia: gdyby nie renowacja doszłoby do przewrócenia krzyża.

Renowacja trwała 9 miesięcy. Krzyż posadowiono na nowym fundamencie. Naprawiono także stalowe ogrodzenie. 10 kwietnia odnowiony zabytek został oficjalnie odebrany przez powiatową konserwator zabytków.

– Taki był plan, aby pracownia zakończyła prace przed Świętami Wielkanocnymi. Wielki Piątek to dobra okazja do oficjalnego zakończenia robót konserwatorskich. Niestety, z powodu epidemii koronawirusa oficjalna prezentacja odbędzie się w późniejszym czasie – mówi Zbigniew Pawlak.

Boże Wspomóż



Wylot sztolni Boże Wspomóż

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Przy ul. Artura Zawiszy znajduje się jeden z obiektów wpisanych na Listę światowego dziedzictwa UNESCO. Można tam zobaczyć wylot sztolni Boże Wspomóż. Współczesna obudowa nawiązuje do pierwotnego portalu, zaprojektowanego w formie neoklasycystycznej. Pierwotny kamienny portal był w złym stanie,

dlatego w 2000 roku podjęto się jego rekonstrukcji. Przez otwór portalu można zobaczyć fragment końcowego odcinka sztolni. Część dalszą oddziela krata.

Roznos sztolni Boże Wspomóż to koryto, o długości około 500 metrów, odprowadzające wody podziemne do rzeki Stoły.

(MIR)

FAKTY, MITY, TAJEMNICE

Zepchnięte na margines

Górnictwo dało Tarnowskim Górcom początek, rozwój i sławę. Od XVI w. pracowali na nie kopacze galeny i gwarkowie, a od 1784 r. górnicy kopalni Fryderyk.

Spod srebrzonej grubą warstwą narracji o tym górnictwie, ledwo się przebija wielowiekowa eksploatacja tutejszych zasobów rudy żelaza zwanej rudą darniową, żelaziakiem brunatnym lub limonitem. Informacji na ten temat jest wiele, ale są mocno rozproszone.

Z żelaza rzadko bito pieniądzę, bo zżerała je nie tylko inflacja, ale i rdza. Jednak żelaznej broni i narzędzi używano znacznie wcześniej, nim ok. 1490 r. znaleziono galenę na polach Tarnowic.

Według archeologów, hutnictwo żelaza istniało na tych terenach już w IV w. przed Chrystusem. Wszelako do-

piero w dokumencie z 1415 r. ustanawiającym parafię we wsi Tarnowice napisano o włączanej też do niej, usytuowanej w dziedzictwie Rybna, miejscowości o nazwie Ruda lub Hammer.

Pierwsza nazwa na pewno nie opisywała nieznanej z imienia mieszkanki ww. miejscowości, a kolor rudy darniowej. Wydobywano ją prawdopodobnie w dolinach potoków w lasach Pniowca i Brynka.

Hammer w języku niemieckim oznacza kuźnicę. Zakład przemysłowy z piecem dymarskim, kowadłem i ciężkim młotem do przekuwania łup żelaznych uzyskanych po przetopie rudy w dymarkach. Do napędu młota stosowano często koło wodne. Gdzie była kuźnica Ruda, nie wiadomo.

W połowie XV w. kopalni żelaziaka istniały na północ

od Bobrownik. E.L.G Abt napisał w swym Memoriale o tarnogórskim pisarzu sztolniowym, który w 1611 r. został zarządcą rud żelaznych w Państwie Bytomskim. W Prusach objęto je prawem o regale w II połowie XIX w. z wyjątkiem rudy darniowej.



Hałda przy ul. Sawina powstała obok dawnego szybu Isop używanego jeszcze na początku XX w. przez kopalnię żelaziaka. Wydobywano go też na terenie parku Miejskiego przed jego założeniem.

Wówczas, blisko Tarnowskich Gór, czynnych było 15 prywatnych kopalń odkrywkowych żelaziaka, m.in. w Piekarach Rudnych, Nowych Reptach i Sowicach. O szko-

wanych wtedy jego głębokim wydobywaniem w pobliżu torowiska kolei w Bobrownikach, wspomina kronikarz J. Nowak.

Hałda przy ul. Sawina powstała obok dawnego szybu Isop, używanego jeszcze na początku XX w. przez kopalnię żelaziaka. Wydobywano go też na terenie parku Miejskiego przed jego założeniem. W okresie międzywojennym złoża żelaziaka eksploatowały trzy kopalnie. Nie zdobyłem jednoznacznych danych o jego wydobywaniu podczas II wojny światowej i po niej.

Wojskowi przywykli przez stulecia do armat ze spiżu, docenili stalowe działa dopiero w II połowie XIX w. Zepchnięte na margines tutejsze górnictwo rudy żelaza, zatrudniające setki pracowników, też się pewnie kiedyś doczeka należnego mu uznania.

MIECZYSLAW FILAK

JAK DBAĆ O SIEBIE W CZASACH KORONAWIRUSA? POZNAJ 10 ZASAD

Od poniedziałku rząd poluzował obostrzenia wprowadzone w celu ograniczenia rozprzestrzeniania się koronawirusa. **To nie oznacza, że pandemia ustępuje.** Minister zdrowia mówi wprost, że musimy nauczyć się funkcjonować „obok” wirusa, a jeśli nie pojawi się szczepionka, środki ostrożności trzeba będzie zachowywać przez wiele miesięcy.

Główny Inspektorat Sanitarny opublikował 10 zasad bezpiecznego zachowania podczas pandemii koronawirusa.

Często myj ręce

Należy pamiętać o częstym myciu rąk wodą z mydłem, a jeśli nie ma takiej możliwości, dezynfekować je płynami/żelami na bazie alkoholu (min. 60%). Istnieje ryzyko przeniesienia wirusa z zanieczyszczonych powierzchni na ręce. Dlatego częste mycie rąk zmniejsza ryzyko zakażenia.

Podczas powitania unikaj uścisków i podawania dłoni

W ciągu dnia dłonie dotykają wielu powierzchni, które mogą być zanieczyszczone wirusem. Powstrzymaj się od uścisków, całowania i podawania dłoni na powitanie.

Unikaj płatności gotówką, korzystaj z kart płatniczych

Na powierzchni banknotów i monet mogą znajdować się wirusy i bakterie. W miarę możliwości unikaj płatności gotówką. Korzystaj z kart płatniczych i bankowości elektronicznej.

Unikaj dotykania oczu, nosa i ust

Dłonie dotykają wielu powierzchni, które mogą być zanieczyszczone wirusem. Dotknięcie oczu, nosa lub ust zanieczyszczonymi rękami może spowodować przeniesienie wirusa z powierzchni na siebie.

Regularnie myj lub dezynfekuj powierzchnie, których dotykasz

Biurka, lamy i stoły, klamki, włączniki światła, poręcze muszą być regularnie przecierane z użyciem wody z dodatkiem detergentu lub środka dezynfekcyjnego. Wszystkie miejsca, z których często korzystają ludzie, powinny być starannie dezynfekowane.

Regularnie dezynfekuj swój telefon i nie korzystaj z niego podczas spożywania posiłków

Na powierzchni telefonów komórkowych bardzo łatwo gromadzą się chorobotwórcze drobnoustroje. Regularnie przecieraj lub dezynfekuj swój telefon komórkowy (np. wilgotnymi chusteczkami nasączoneymi środkiem dezynfekującym). Nie kładź telefonu na stole i nie korzystaj z niego podczas spożywania posiłków.

Zachowaj bezpieczną odległość od rozmówcy

Należy zachować co najmniej 2 metry odległości od osoby, z którą rozmawiamy, twarzą w twarz, która kaszle, kicha lub ma gorączkę.

Stosuj zasady ochrony podczas kichania i kaszlu

Podczas kaszlu i kichania należy zakryć usta i nos zgiętym łokciem lub



chusteczką – jak najszybciej wyrzucić chusteczkę do zamkniętego kosza i umyć ręce, używając mydła i wody lub zdezynfekować je środkami na bazie alkoholu (min. 60%). Zakrycie

ust i nosa podczas kaszlu i kichania zapobiega rozprzestrzenianiu się zarazków, w tym wirusów.

Odżywiaj się zdrowo i pamiętaj o nawodnieniu organizmu

Stosuj zrównoważoną dietę. Unikaj wysoko przetworzonej żywności. Pamiętaj o codziennym jedzeniu minimum 5 porcji warzyw i owoców. Odpowiednio nawadniaj organizm. Codziennie wypijaj ok. 2 litrów płynów (najlepiej wody). Doświadczenia z innych krajów wskazują, że nie ma potrzeby robienia zapasów żywności na wypadek rozprzestrzeniania się koronawirusa.

Korzystaj ze sprawdzonych źródeł wiedzy o koronawirusie

Niepokój to naturalny odruch w przypadku występowania nowego zagrożenia zdrowotnego. Korzystaj ze sprawdzonych źródeł wiedzy opartych na dowodach naukowych, które publikowane są na stronach internetowych gis.gov.pl i gov.pl/koronawirus. (EKA) (Informacje ze strony Głównego Inspektoratu Sanitarnego)

Płyn dezynfekujący dla seniorów 65+

W gminie Krupski Młyn za dbano o seniorów 65+, najbardziej zagrożonych powikłaniami po zakażeniu koronawirusem. Trafił do nich płyn dezynfekujący Nitrosept, produkowany przez Nitroerg S.A.



Płyn dostarczają seniorom druhowie z OSP Potępa (na zdjęciu) i OSP Krupski Młyn

FOT. ARCHIWUM OSP POTĘPA

Nitrosept zapewniono seniorom 65+ dzięki porozumieniu między zarządem spółki, związkami zawodowymi Solidarność działającymi przy zakładzie i władzami gminy.

otrzymać go ok. 700 osób. – Płyn Nitrosept jest bardzo wydajny i skuteczny. Cieszy

mnie dobra współpraca z zakładem Nitroerg S.A. oraz związkami zawodowymi. Ogromnym wsparciem jest stowarzyszenie Frymark. To młodzi ludzie, działający bardzo prężnie – mówi wójt Franciszek Sufa.

(AI)

reklama

OPTYK LACH 1992-2020 28 lat
mgr Armin LACH optyk optometrysta

**U NAS KUPISZ OKULARY
PROFESJONALNIE ZBADASZ
WZROK BEZ ZAPISÓW**

Tarnowskie Góry ul. Zamkowa 10
tel. 607 165 765 www.optyk-lach.pl

Zakażamy się w przychodniach i szpitalach

Z danych udostępnionych przez głównego inspektora sanitarnego wynika, że co trzeci przypadek zakażenia koronawirusem w Polsce to efekt kontaktu z chorym w placówce służby zdrowia: w szpitalu albo w przychodni. Przypadki zachorowań

przez kontakt w szpitalach i przychodniach stanowią aż 30 proc. wszystkich. Chorują zarówno pacjenci, jak i personel medyczny. Wśród wszystkich potwierdzonych zakażeń 6,6 proc. stanowią zachorowania w domach pomocy społecznej.

Z danych GIS wynika, że dużo zakażeń stwierdzono wśród osób objętych kwarantanną. To 35 proc. przypadków. Dotyczą zarówno osób, które wróciły z zagranicy (8,9 proc.), jak i tych, które objęto kwarantanną po kontakcie z osobą zakażoną. (AI)

GABINET UROLOGICZNY
dr n. med. Wojciech Martuła
specjalista urolog, chirurg

- choroby układu moczowego • choroby prostaty
- niepłodność męska • stulejka • nietrzymanie moczu u kobiet • konsultacje • badania • USG
- zabiegi operacyjne

Przyjmuje MĘŻCZYZN, KOBIETY I DZIECI

Chirurgiczne usuwanie zmian skórnych: brodawki, guzki, blizny z badaniem histopatologicznym

Tarnowskie Góry LUXAR-MED ul. Mickiewicza 23 tel. 695-923-028, 32-450-07-87	Bytom ZBM Zdrowie ul. Powstańców Warszawskich 64 tel. 603-204-646, 32-745-42-37
--	--

Parkowa aleja czy wyjazd z GCR-u?

Główna aleja parku w Reptach, między ul. Repecką a Śnia-deckiego, na czas rozbudowy Górnośląskiego Centrum Rehabilitacji w Reptach Śląskich stała się wyjazdem z ośrodka dla pacjentów. Mimo że nowy pawilon już dawno jest otwarty, wciąż dopuszczony jest tam ruch samochodowy.

Jeszcze przed zakazem wstępu do parków spacerowicze skarżyli się na samochody jeżdżące aleją. Dodatkowo, są tam również miejsca do parkowania. Z wyjaśnień GCR-u wynika, że między miastem Tarnowskie Góry a ośrodkiem zawarto w 2017 roku umowę dzierżawy na wspominany

teren. Miała obowiązywać do sierpnia 2020 roku. – Celem było usytuowanie miejsc postojowych i umożliwienie wyjazdu pacjentom ośrodka podczas trwania rozbudowy GCR-u. W czasie prac budowlanych droga dojazdowa wokół ośrodka salezjańskiego oraz parkingi były wyłączone z eksploatacji ze względu na transport ciężki – tłumaczy rzeczniczka prasowa placówki Marlena Szastok-Gazda.

Dyrekcja zwróciła się do miasta o przedłużenie dzierżawy. Jest to związane z planowaną budową miejsc parkingowych w ramach I edycji Marszałkowskiego Budżetu Obywatelskiego Wojewódz-

twa Śląskiego. GCR dostał dofinansowanie na zadanie „Parkuj w parku – budowa ekoparkingu dla pacjentów oraz pracowników przy GCR Repty”. Rozpoczęcie prac planowane jest na przełomie trzeciego i czwartego kwartału 2020 roku. Będą wiązały się z utrudnieniami w ruchu i parkowaniu. Dzierżawiony teren pozwoli na ich zmniejszenie.

– Ale docelowo chcemy, żeby wszystko wróciło do stanu sprzed rozbudowy i aleja służyła wyłącznie pieszym – mówi Jolanta Czyżewska, kierownik Miejskiego Zakładu Ulic i Mostów w Tarnowskich Górach. (AI)

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

Tarnowskie Góry k. kopalni zabytkowej – działki budowlane pod domki jednorodzinne do 1000 m kw., cena 195 zł/ m kw. 666 152 243

Sprzedam działkę rekreacyjną, Żytko. 799 896 421

Działkę 1,7 ha (wykarczowaną, położoną Tarnowskie Góry, Strzybnica, ul. Zagórska 2), przeznaczoną pod działalność gospodarczą – sprzedam w całości lub w częściach. 696 051 799

Działkę budowlaną w Zendku 10 i 20 arów, sprzedam. 607 666 555

Działkę budowlaną w Brynku 10 i 20 arów, sprzedam. 607 666 555

Lokal biurowy, 100 m kw., w ścisłym centrum Tarnowskich Gór, ul. Gliwicka, z własnym prywatnym miejscem parkingowym – sprzedam. 607 666 555

Dom w Psarach, ścisłe centrum, parter – dwa sklepy, piętro – trzy mieszkania, tanio sprzedam. 555 607 666 555

Kupię mieszkanie w Tarnowskich Górach. 698 293 737

Pyrzowice, wynajmę firmie parter domu, po remoncie, z 6-8 miejscami mieszkalnymi. 607 666 555

Mieszkanie w kamienicy, I piętro, 90 m kw. + piwnica + strych + 3,5 ara przynależnego terenu, własność KW, ścisłe centrum miasta, do kapitalnego remontu, sprzedam. 607 666 555

Kamińsko powiat kłobucki, gmina Przystajń działkę budowlaną położoną w lesie 3000 m kw., tanio sprzedam. 607 666 555

Kupię garaż w Tarnowskich Górach. 698 293 737

KUPIĘ mieszkanie, kamienicę, działkę: do remontu, zadłużone, spadkowe, z problemem prawnym. Interesują mnie również udziały. Tel. 736-083-054. 73 608 30 54 e-mail: wntl@interia.pl

RÓŻNE

Kupię tokarkę stołową, imadło. 57 707 53 12

Sprzedam pszczoły z ulami. 602 770 912

MOTORYZACYJNE



Kupię stare motocykle i motorowery. 794 685 436

Kupię stary lub niepotrzebny samochód lub motocykl. 698 293 737 e-mail: phiskus@op.pl

Kupię stary motocykl lub motorower (do remontu) z lat 60-tych, 50-tych lub starszy, tel. 606 622 466

BURMISTRZ MIASTA RADZIONKÓW INFORMUJE

o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Radzionków przy ul. Męczenników Oświęcimia 42 na okres 21 dni, tj. od dnia 21.04.2020 roku do dnia 12.05.2020 roku wykazu nr 9/2020, obejmującego niezabudowaną działkę położoną przy ul. Sikorskiego w Radzionkowie, przeznaczoną do sprzedaży w drodze bezprzetargowej.

BURMISTRZ MIASTA RADZIONKÓW INFORMUJE

o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Radzionków przy ul. Męczenników Oświęcimia 42 na okres 21 dni, tj. od dnia 21.04.2020 roku do dnia 12.05.2020 roku wykazu nr 8/2020, obejmującego lokal mieszkalny nr 2 w budynku przy ul. Śródmiejskiej nr 1 B, C, D w Radzionkowie wraz ze sprzedażą ulamkowej niewydzielonej części gruntu, stanowiący własność Gminy Radzionków, przeznaczony do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.

Zatrudnię ogrodnika z doświadczeniem do przydomowego ogrodu w Kokotku k. Lublińca. 666 700 900

DEZYNFEKCJA PRZED KORONAWIRUSEM SARS-CoV-2

W odpowiedzi na zapotrzebowanie rynku na usługi dezynfekcji budynków wielorodzinnych (TBS'ów, Spółdzielni i Wspólnot Mieszkaniowych), a także przychodni, szkół, przedszkoli i innych obiektów użyteczności publicznej firma CleanSerwis opracowała skuteczną metodę dezynfekcji, usuwającą bakterie i wirusy (w tym: SARS CoV 2). Dezynfekcję przeprowadzamy metodą zamglawiania, a także metodą maszynowego oprysku. Stosowane przez nas produkty posiadają stosowne pozwolenie na obrót preparatem biobójczym i przy zachowaniu odpowiednich procedur, są bezpieczne dla zdrowia i życia ludzi i zwierząt. Zapraszamy do współpracy.



CLEAN SERWIS

www.CleanSerwis.com 787 737 664

OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA MIASTECZKO ŚLĄSKIE o przedłużeniu terminu wyłożenia do publicznego wglądu projektu zmiany „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Miasteczko Śląskie” wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 11 pkt 7 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity: Dz. U. z 2020 r. poz. 293), art. 39 ust. 1 pkt 2 - 5 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity: Dz. U. z 2020 r. poz. 283 z późn. zm.) oraz uchwały Nr X/94/19 Rady Miejskiej w Miasteczku Śląskim z dnia 18 września 2019 r., zawiadamiam o przedłużeniu terminu wyłożenia do publicznego wglądu projektu zmiany „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Miasteczko Śląskie” wraz z prognozą oddziaływania na środowisko do 31.05.2020 r. Wyłożenie odbywa się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Miasteczku Śląskim przy ul. Rynek 8 w Referacie Budownictwa Gospodarki Gruntami i Geodezji, pok. nr 27 w godz. pracy urzędu.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany studium rozwiązaniami odbędzie się w dniu 25 maja 2020 r. o godz. 15.00 w Urzędzie Miejskim w Miasteczku Śląskim przy ul. Rynek 8, pok. nr 3.

Zgodnie z art. 11 pkt 8 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 29 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wnosić uwagi do projektu studium oraz do prognozy oddziaływania na środowisko.

Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta Miasteczko Śląskie z podaniem imienia, nazwiska lub jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15.06.2020 r.

Zgodnie z art. 40 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko uwagi do prognozy oddziaływania na środowisko mogą być wnoszone:

1. w formie pisemnej,
2. ustnie do protokołu,
3. za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Klauzule informacyjne wynikające z ogólnego Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (RODO) - opublikowane w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej L 119/1 z dnia 4 maja 2016 r. zostały zamieszczone w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Miasteczku Śląskim pod adresem: <https://miasteczkoslaskie.bip.net.pl/?a=4212>

POGOTOWIE KOMPUTEROWE

Naprawa komputerów
i laptopów
Porady telefoniczne
GRATIS!

ZADZWOŃ
530-004-530

bomar

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

TARNOWSKIE GÓRY

ul. Nakielska 47,
tel. 668 023 744
ul. Doniecka 3g
ul. Zagórska 96b

TĄPKOWICE

ul. Zwycięstwa 1h,
tel. 608 579 279

Serwis - opony - klimatyzacja - zbieżność (osobowy - TIR)

AUTO SKUP
Gotówka, transport.
508-44-66-75

AUTO SKUP
kupię każdy samochód
osobowy, dostawczy.
509-796-001, 798-835-341

SKUP SAMOCHODÓW
Płatność gotówką
730-545-060

Szybko Tanio Solidnie

auto grzes

wymiana oleju, klimatyzacja,
hamulce, diagnostyka
komputerowa

www.autogrzes.pl

Tarnowskie Góry
ul. Lipowa tel. 32 769-01-21
ul. Korfantego 1 tel. 32 285-43-93

Firma zatrudni
od zaraz
szwaczki do szycia
wyrobów medycznych
z włókniyny

Oferujemy:

Stała umowa o pracę ze
stałym wynagrodzeniem.
Dogodne warunki pracy

Wymagania:

Umiejętność szycia
na maszynach typu overlock
i stebnówka

Osoby zainteresowane
prosimy
o kontakt telefoniczny –
695-946-230.

PRACA dla opiekunek osób starszych w Niemczech.

Legalne zatrudnienie, kursy niemieckiego, wysokie zarobki.
Tiger Job, Tarnowskie Góry, Nakielska 35,
opiekunki@tigerjob.pl
32-768-27-12

Borato MECHANIKA SAMOCHODOWEGO ZATRUDNIMY

Mile widziana umiejętność:
remontów manualnych
skrzyni biegów,
regeneracji turbosprężarek
Tarnowskie Góry, Nakielska 35,
borato@borato.pl, 32/768 27 10

USŁUGI MALARSKIE 727-931-114

PRACA W NIEMCZACH
Do pracy na produkcji,
magazynie, jako kierowca C+E
oraz przy zieleni miejskiej
kontakt: rekrutacja@tigerjob.pl
lub pod numerem telefonu:
32 768 27 00

KRYCIE DACHÓW PAPĄ TERMOZGRZEWAŁNĄ
9 zł/m kw. GONTY.
www.dachpapa.pl 792-888-018

PRZYBYŁA TRANSPORT

- transport do 3.5 t
- kompleksowe przeprowadzki
- wynajem busów 9 osobowych
- przewóz osób

ZADZWOŃ: 509 546 386
WWW.PRZYBYLA-TRANSPORT.PL

**REMONTY MIESZKAŃ,
DOMÓW, ŁAZIENEK,
kompleksowo.**
507-055-024

**Młode kurki
niosk kolorowe.**
HANUSEK
ul. Słowiańska 2 (przy tartaku).
Sprzedaż tylko o godz. 9 i 18,
tel. 609 664 811, 601 524 437.



Firma budowlana poszukuje
PRACOWNIKÓW OGÓLNOBUDOWLANYCH.
Atrakcyjne warunki zatrudnienia. Praca przez cały rok.
Kontakt, tel. 500-695-098.

**Usługi
minikoparką.**
519-386-060

**POMOC
W REJESTRACJI
POJAZDÓW
Z UNII EUROPEJSKIEJ**
(Akcja, VAT 24,
tłumaczenia, przegląd,
rejestracja Wydz. Komunikacji).
602-399-343
WWW.MOTODUDEK.PL

**Borato
MECHANIKA
- KONSERWATORA**
maszyn i urządzeń produkcyjnych
Pracownika utrzymania ruchu
ZATRUDNIMY
Tarnowskie Góry, Nakielska 35,
borato@borato.pl, 32/768 27 10

USŁUGI TOKARSKO-FREZERSKIE
Obróbka metali oraz tworzyw sztucznych
Tarnowskie Góry **603-178-477**

AUTOZŁOMOWANIE
515-274-430

AUTO SKUP gotówka,
najlepsze ceny, dojazd.
602-871-305, 515-274-430

POŻYCZKI
• KORZYSTNE
WARUNKI
• OBSŁUGA W DOMU
TEL. 32 280 40 70

**PRACOWNIKA
OGÓLNOBUDOWLANYCH**
CHĘTNIE BRYGADZISTĘ
z doświadczeniem w zakresie
dekarstwa, wykończenia wnętrz,
instalacji wod.-kan. **ZATRUDNIMY...**
Wymagane prawo jazdy.
„Rat-Bud” Tarnowskie Góry,
Nakielska 35
borato@borato.pl, 32/768 27 00

PORTIERA mile widziane
w zawodzie ogrodnika,
elektryka lub pracownika
ogólnobudowlanego **ZATRUDNIMY.**
Wymagane orzeczenie
o niepełnosprawności.
Tiger Job, KRAZ 7220,
Tarnowskie Góry, Nakielska 35,
praca@tigerjob.pl

Burmistrz Miasta Tarnowskie Góry

ogłasza pierwsze przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż nieruchomości gruntowych
niezabudowanych położonych w Tarnowskich Górach przy ul. Polarnej

Lp.	Numer działki	Powierzchnia nieruchomości w ha	Cena wywoławcza w [PLN]	Wadium w [PLN]	Numer księgi wieczystej
1.	2747/41	0,0813	92.000,00	18.400,00	GL1T/00019820/9
2.	2748/41	0,0824	90.700,00	18.140,00	GL1T/00019820/9
3.	2749/41	0,0829	91.200,00	18.240,00	GL1T/00019820/9
4.	2750/41	0,0810	89.100,00	17.820,00	GL1T/00019820/9
5.	2751/41	0,1030	107.700,00	21.540,00	GL1T/00019820/9

Przetargi odbędą się w Urzędzie Miejskim w Tarnowskich Górach przy ul. Sienkiewicza 2 pokój nr 40, w dniach:

- 9 czerwca 2020 r.
1) działka nr 2747/41 o godz. 12.00
2) działka nr 2748/41 o godz. 13.00
3) działka nr 2749/41 o godz. 14.00
- 10 czerwca 2020 r.
4) działka nr 2750/41 o godz. 12.00
5) działka nr 2751/41 o godz. 13.00

Wpłaty wadium w formie pieniężnej, należy dokonać przelewem na rachunek Urzędu Miejskiego w Tarnowskich Górach – **Santander Bank Polska S.A. Numer 37 1090 1825 0000 0001 4381 6475**, w terminie do dnia 3 czerwca 2020 r. z zaznaczeniem „wadium na przetarg na działkę nr imię i nazwisko lub nazwa firmy”.

Za dzień wniesienia wadium uważa się dzień wpływu na rachunek Urzędu Miejskiego.
Do wylicytowanej ceny sprzedaży zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu została zamieszczona na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Tarnowskich Górach w Biuletynie Informacji Publicznej (adres strony: bip.tarnowskiegory.pl) oraz na tablicy ogłoszeń Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego przy ul. Sienkiewicza 2, I piętro.

Blizszych informacji dot. przetargów udziela się w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Referacie Gospodarki Mieniem Urzędu Miejskiego w Tarnowskich Górach, ul. Sienkiewicza 2, pokój nr 53, tel. 32-39-33-715 lub 32-39-33-717

Największy wybór narzędzi
uniwersalne, specjalne, ręczne, zmechanizowane
klucze, nasadki, młotki, siekiery, piły i pilarki, wkręta, wiertła i inne potrzebne narzędzia

ręczne, akumulatorowe, sieciowe

SPRZEDAŻ | SERWIS | WYNAJEM

NEO TOOLS, Makita, metabo, GRABIT, DEWALT, LUNDA, HOGERT

Zakupy powyżej 500 zł
premiowane są rabatem
na kolejny zakup

Każdy zakup powyżej
300 zł premiowany jest
losowaniem przebiegu

Tarnowskie Góry
ul. Zagórska 120

tel. 32 450 07 53
kom. 533 820 044



WYMIANA OPON BEZŁYŻKOWO BEZDOTYKOWO

ZAPRASZAMY

PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE WSZYSTKICH POJAZDÓW

Tarnowskie Góry tel: 666 462 997 Pon - Pt: 8:00-16:00
Ul. Grzybowa 90 tel: 32 284 12 11 Sob: 8:00-13:00

STAROSTA TARNOGÓRSKI WYKONUJĄCY ZADANIA Z ZAKRESU ADMINISTRACJI RZĄDOWEJ

na podstawie art. 35 ust. 1, w związku z art. 11 ust. 1 ustawy
z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami
(tekst jednolity Dz. U. z 2020 roku, poz. 65 ze zm.)

podaje do publicznej wiadomości

informację o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego
w Tarnowskich Górach przy ulicy Kartuszwieckiej 5 oraz przy ulicy Mickiewicza 41,
na okres od dnia 21.04.2020 roku do dnia 12.05.2020 roku
wykazu nieruchomości Skarbu Państwa
przeznaczonej do oddania w dzierżawę.

Wykaz obejmuje nieruchomość położoną na terenie gminy Tarnowskie Góry
oznaczoną w ewidencji gruntów jako działka numer 2165/64
obręb Tarnowskie Góry o powierzchni 0,0018 ha, dla której w Sądzie Rejonowym
w Tarnowskich Górach prowadzona jest księga wieczysta numer GL1T/00046896/0

Wykaz zamieszczono również na stronach internetowych Starostwa
tj.: www.powiat.tarnogorski.pl, www.bip.tarnogorski.pl

oraz na stronie internetowej Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach
tj.: www.bip.katowice.uw.gov.pl



Przygotowaliśmy dla Państwa zestawy tymczasowe
na wynos w specjalnych cenach

Zapraszamy do składania zamówień od wtorku do niedzieli



Jesteśmy do Państwa
dyspozycji od godziny 12.00
tel. 32 285 42 74
tel. 664 160 758
odbiór własny lub z dowozem

Gościniec u Gwarka

ul. Czarnohucka 24 | 42-600 Tarnowskie Góry

USŁUGI MALARSKIE

- WYKOŃCZENIA WNĘTRZ -

510-866-739

WYKONUJEMY:

- MALOWANIE WNĘTRZ
- MALOWANIE ELEWACJI
- KAFELKOWANIE I FUGOWANIE
- GŁADZIE GIPSOWE
- TYNKOWANIE
- TAPETOWANIE



Noś miasto ze sobą



Gwarek

Do kupienia w naszym mieście:

Redakcja Gwarka, ul. Bytomska 3

Restauracja Danuta (obok kopalni srebra),
ul. Szczęść Boże 85

C.H.U. Hala, stoisko 203

Wiosna-Klocki, Rynek 15

Księgarnia Wiosna, ul. K. Miarki 7